



SENIORZY PROSZĄ O PODWÓZKĘ, MŁODZI SKRACAJĄ PRZERWY. CZAS NA AUTOBUSY?

WOŁÓW, BRZEG DOLNY, WIŃSKO CZY POŁĄCZY JE WSPÓLNY AUTOBUS?

Powiatowa komunikacja autobusowa w powiecie wołowskim znów wraca na agendę, ale tym razem nie jako luźna zapowiedź, lecz jako projekt z ankietą, zespołem roboczym i oficjalnymi stanowiskami samorządów. Po deklaracji starosty Jana Janasa, kolejne gminy włączają się w prace, burmistrz Ireneusz Fura przedstawia stanowisko Brzegu Dolnego, a radny Rafał Borzyński, członek zarządu powiatu wołowskiego, podsumowuje pierwsze wyniki ankiety, które pokazują skalę wykluczenia transportowego. Ankietę ma również gmina Wińsko. Czy po latach dyskusji autobusy wreszcie ruszą?



Fot. Dagmara Zielińska

Kłódka w Brzegu Dolnym: Sąd po stronie mieszkańców, PKP wciąż „analizuje”

Śmierć żrebaka w Brzegu Dolnym: Prokuratura potwierdza rażące zaniedbania

W NUMERZE M.IN.:

- Podatek rolny 2026 niższy we wszystkich gminach powiatu wołowskiego
- Dzwonisz po karetkę, przyjeżdża wóz strażacki. Dlaczego to strażacy ratują nam życie?
- „Nigdy już nie zobaczyłam rodzinnego domu”



**„Te wyniki były druzgocące”.
Radna o raporcie
młodzieży
i szukaniu psychologów**



Fot. Michał Zieliński

**SKUP
ZŁOMU
PEGÓW**
ul. Główna 79
Czynne 8-17
Skupujemy złom oraz metale kolorowe. Odbieramy złom również swoim transportem, możemy wystać auto z HDS. Waga - najazd 60 t.
www.zlompegow.pl
Aktualizuj ceny telefonicznie
600 56 20 36

REKLAMA

GLORIAN
Dom Pogrzebowy

**Darmowa chłodnia
i kaplica**

Telefon całodobowy:
71 389 13 13
56-100 Wołów, ul. Panińska I
Usługi Kamieniarskie i Cmentarne

REKLAMA

Kładka w Brzegu Dolnym: Sąd po stronie mieszkańców, PKP wciąż „analizuje”

Walka o remont kładki nad torami w Brzegu Dolnym wchodzi w decydującą fazę. Po styczniowym wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, który utrzymał obowiązek remontu dla PKP PLK S.A., spółka kolejowa nabrała wody w usta. Choć wyrok jest jasny, a termin goni, przedstawiciele kolei zamiast konkretnych planów, zapowiadają jedynie „analizę wariantów”. Czy mieszkańcy doczekają się bezpiecznego przejścia do połowy 2027 roku?

Spór o to, kto powinien wyremontować niszczącą kładkę w Brzegu Dolnym, wydawał się nie mieć końca. Przez lata odpowiedzialność była przerzucana między Gminą a koleją niczym

gorący kartofel. Przełom nastąpił 27 stycznia 2026 roku, kiedy to burmistrz Ireneusz Fura przekazał optymistyczne wieści: Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie utrzymał decyzję Głównego Inspektora Nadzoru Budowlanego.

Oznacza to, że nałożony na PKP PLK S.A. obowiązek przywrócenia kładki do stanu używalności pozostaje w mocy. Zgodnie z decyzją, remont ma zostać ukończony do 30 czerwca 2027 roku.

Długa droga do sprawiedliwości

Obecna sytuacja prawna to efekt wieloletniej batalii. Przypomnijmy, że jeszcze w 2024 roku nadzór budowlany próbował obciążyć kosztami Gminę Brzeg Dolny. Dopiero skrupulatna analiza dokumentacji, raporty NIK oraz upór urzędników pozwoliły

wykazać, że kładka jako element infrastruktury kolejowej należy do PKP. Choć spółka kolejowa argumentowała, że obiekt służy głównie mieszkańcom i ma charakter komunikacji miejskiej, sądy kolejnych instancji nie podzieliły tego zdania. Kluczowe okazały się przepisy, które wprost wymieniają nadziemne przejścia dla pieszych jako część infrastruktury kolejowej.

Kolej gra na zwłokę?

Mimo że wyrok WSA jest kolejnym potwierdzeniem racji Gminy, PKP PLK S.A. wciąż nie deklaruje rozpoczęcia prac. Redakcja Kuriera Gmin zwróciła się do spółki z pytaniem o harmonogram remontu i dalsze kroki. Odpowiedź, którą otrzymaliśmy z zespołu prasowego, jest jednak bardzo lakoniczna. „Spółka na bieżąco analizuje możliwe warianty postępowania, uwzględniając różne okoliczności formalne i finansowe. Ewentualne decyzje będą podejmowane po zakończeniu analiz” – informuje Marta Pabiańska z PKP PLK S.A.

To stwierdzenie budzi niepokój mieszkańców. „Analiza wariantów” może bowiem oznaczać zarówno przygotowania do przetargu, jak i próbę złożenia skargi kasacyjnej do Naczelnego Sądu Administracyjnego. Spółka już wcześniej w zażaleniach podkreślała, że koszty remontu mogą narazić ją na „nadmierną szkodę w majątku”.

Co dalej?

Dla mieszkańców najważniejsze jest bezpieczeństwo. Choć decyzja o remoncie jest obecnie wykonalna, czas gra na niekorzyść kładki. Jeśli PKP zdecyduje się na skargę kasacyjną, spór może wrócić przed oblicze Naczelnego Sądu Administracyjnego, przed którym sprawa gościła już w 2023 roku. Do tematu będziemy wracać, monitorując, czy „analizy” kolei zamienią się w realne prace budowlane.

ki



Kolejowa kładka nad torami PKP.



Kładka jaka jest, każdy widzi.

Dom Pogrzebowy Memento Mori

Żmigród ul. Sportowa 14
Biuro: Wołów ul. Gajowa 6

Świadczymy kompleksowe usługi:

- profesjonalne przygotowanie oraz obsługa ceremonii pogrzebowych
- bezpłatna i nowoczesna sala pożegnań
- całodobowa chłodnia
- kremacje i ekshumacje
- krajowy i międzynarodowy transport zwłok
- pomniki i grobowce, opieka nad grobami

Telefon całodobowy: 573 006 222 lub 573 006 223



Śmierć źrebaka w Brzegu Dolnym: Prokuratura potwierdza rażące zaniedbania

Sześć miesięcy po tragicznych wydarzeniach z lipca ubiegłego roku, sprawa śmierci młodego konia w Brzegu Dolnym nabiera nowego tempa. Choć początkowe oceny służb na miejscu zdarzenia były uspokajające, najnowsze ustalenia prokuratury malują obraz cierpienia i skrajnego zaniedbania zwierzęcia. Śledczy potwierdzili, że źrebak chorował m.in. na zapalenie płuc, a dochodzenie w tej sprawie zostało właśnie przedłużone.

Przypomnijmy: w lipcu 2025 r. w Brzegu Dolnym padł młody źrebak należący do proboszcza jednej z lokalnych parafii. Wolontariusze ze Stowarzyszenia „Sierściuchy”, którzy byli na miejscu, od początku alarmowali, że stan zwierzęcia był krytyczny. Koń leżał, był oblepiony muchami i nie miał siły wstać. Owcześnie ocena

policii była jednak zgoła inna; oficer prasowy KPP w Wołowie informował wówczas, że stan koni „nie budził niepokoju”, a źrebak poruszał się samodzielnie.

Wstrząsające ustalenia śledczych

Najnowsze informacje przekazane przez Prokuraturę Rejonową w Wołowie rzucają nowe światło na tę sprawę i zdają się potwierdzać obawy mieszkańców oraz obrońców zwierząt. Z oficjalnego pisma prokuratury z dnia 6 lutego 2026 roku wynika, że prowadzone dochodzenie (sygn. akt 4356-0 Ds. 853.2025) dotyczy czynu z art. 35 ust. 1 ustawy o ochronie zwierząt, czyli znęcania się nad zwierzęciem.

Dotychczas zebrany materiał dowodowy wskazuje na fakt znacznego zaniedbania konia. Jak informuje Redakcję Kuriera Gmin, Prokuratura Rejonowa



w Wołowie, zwierzę cierpiało na liczne schorzenia, w tym m.in. na zapalenie płuc. To kluczowy zwrot w sprawie, podważający

wcześniejsze, optymistyczne relacje policji o dobrym stanie zdrowia czworonoga w dniach poprzedzających jego śmierć.

Dochodzenie przedłużone

Sprawa jest daleka od zakończenia. Prokurator Piotr Kamiński mówi, że dochodzenie zostało aktualnie przedłużone do 28 marca 2026 roku. W ramach dalszych czynności zaplanowano przesłuchanie osób, które faktycznie zajmowały się koniem w czasie nieobecności właściciela oraz przesłuchanie lekarza weterynarii.

Mieszkańcy Brzegu Dolnego wciąż czekają na odpowiedź, dlaczego pomoc nie nadeszła na czas i czy reakcja służb w lipcu była adekwatna do stanu, w jakim znajdowało się zwierzę. Do sprawy będziemy wracać po zakończeniu zaplanowanych czynności procesowych.

ki

Hakerzy przy kranach? Wołów i Wińsko zbroją się w sieci. Prawie 1,8 mln zł na bezpieczeństwo wody

Choć na co dzień ich nie widzimy, systemy sterujące naszymi wodociągami to skomplikowane sieci komputerowe. Gdyby padły ofiarą ataku hakerskiego, w kranach mogłoby zabraknąć wody lub mogłoby dojść do awarii oczyszczalni. Samorządy z naszego powiatu nie zamierzają czekać na czarny scenariusz. PWK Wołów i Gmina Wińsko właśnie pozyskały gigantyczne środki na cyfrową tarczę.

Program „Cyberbezpieczne Wodociągi” to inicjatywa rządu i NASK (Naukowej i Akademickiej Sieci Komputerowej), finansowana z Krajowego Planu Odbudowy (KPO). Jej cel jest prosty: ochrona tzw. infrastruktury krytycznej przed cyberwojną.

Wołów: Sukces na 100 procent

Przedsiębiorstwo Wodno-Kanalizacyjne w Wołowie zdobyło ponad 720 tysięcy złotych. Co ważne, dofinansowanie pokrywa 100% kosztów inwestycji, co oznacza, że miejska spółka nie musi dokładać ani złotówki z własnej kasy.

Prezes PWK Wołów, Rafał Borzyński, nie kryje zadowolenia: - MAMY KOLEJNY SUKCES! PWK Wołów pozyskało 723 106,00 zł – 100% dofinansowania

w ramach programu „Cyberbezpieczne Wodociągi”. To inwestycja w bezpieczeństwo infrastruktury krytycznej w naszej gminie. Działamy skutecznie i sięgamy po kolejne środki zewnętrzne – ogłosił prezes w mediach społecznościowych.

Jak wylicza Borzyński, pieniądze zostaną wydane na nowoczesny sprzęt, oprogramowanie zabezpieczające oraz szkolenia dla pracowników, którzy muszą wiedzieć, jak zareagować w razie wykrycia „incydentu” w sieci.

Wińsko: Milion na straży cyfrowej sieci

Jeszcze większą kwotę, bo ponad milion złotych pozyskała Gmina Wińsko. Tamtejszy urząd stawia na modernizację nie tylko klasycznych systemów biurowych (IT), ale

przede wszystkim systemów sterowania (OT), które fizycznie zarządzają przepływem wody w gminnych rurociągach.

Gmina w oficjalnym komunikacie podkreśla: - Realizacja projektu znacząco ograniczy ryzyko cyberataków, które mogłyby zakłócić pracę systemów zaopatrzenia w wodę, a tym samym wpłynąć na bezpieczeństwo i komfort mieszkańców. To kolejny przykład skutecznego sięgania po środki zewnętrzne, które realnie przekładają się na poprawę jakości usług.

O co tyle hałasu? Wyjaśniamy

„Cyberbezpieczeństwo wodociągów” brzmi jak film science-fiction. Tymczasem na świecie dochodziło już do prób zdalnego zatrucia ujęć wody poprzez włamanie do systemów dawkujących chemię w stacjach uzdatniania.

Pieniądze z programu zostaną przeznaczone na: Firewalla i systemy wykrywania włamań: Cyfrowe „bramy”, które nie wpuszczą niepowołanych osób do serwerów sterujących pompami. Monitoring 24/7: Specjalne



Wołów znów inwestuje w wodociągi. Po Bożeniu czas na kolejny etap.

algorytmy będą sprawdzać, czy systemy działają prawidłowo, czy ktoś nie próbuje przejąć nad nimi kontroli. Backupy i ciągłość działania: Gdyby doszło do awarii, systemy mają być gotowe do błyskawicznego przywrócenia pracy w trybie awaryjnym.

Redakcyjnym okiem: Inwestycja, której nie widać, a którą czujemy

Często narzekamy na remonty dróg, bo dziury czujemy pod ko-

łami. O cyberbezpieczeństwie nie myślimy wcale, dopóki wszystko działa. Sukces Wołowa i Wińska polega na tym, że zamiast czekać na pożar (albo raczej na brak wody), prezes Rafał Borzyński i władze Wińska „kupują ubezpieczenie”, za które w dodatku płaci Warszawa i Bruksela. To dowód na to, że lokalne podmioty potrafią profesjonalnie przygotować wnioski w trudnych, technicznych konkursach.

dz

Ptasia grypa u bram powiatu. Dramat na fermie w Prochowicach i ostre restrykcje w naszym powiecie

To już nie są tylko profilaktyczne zalecenia, ale surowe nakazy wprowadzone rozporządzeniem Wojewody Dolnośląskiego. Po wykryciu ogniska wysoce zjadliwej grypy ptaków (HPAI) w sąsiednich Prochowicach, powiat wołowski znalazł się w strefie objętej ograniczeniami. Służby weterynaryjne ostrzegają: wirus może zdziesiątkować hodowlę w kilka dni.

Sytuacja w sąsiednim powiecie legnickim rozegrała się w dramatycznych okolicznościach. Wirus zaatakował fermę indyków w ostatniej chwili, zaledwie dobę przed planowanym transportem ptaków do ubojni. Jak informuje Barbara Małecka-Salwach, Powiatowy Lekarz Weterynarii w Legnicy w rozmowie z TWP3 Wrocław, hodowca zareagował wzorowo, natychmiast alarmując służby o nagłych padnięciach zwierząt. Niestety, badania potwierdziły obecność zabójczego



Fot. Dagnara Zielińska

wirusa HPAI. Ptaki musiały zostać uśmiercone i zutylizowane, a ferma poddana całkowitej dezynfekcji.

Ptasi Targ w Wińsku odwołany

Bliskość ogniska w Prochowicach wymusiła na władzach wprowadzenie drastycznych środków bezpieczeństwa w naszym regionie. Wójt Gminy Wińsko, opierając się na decyzji

Wojewody z 11 lutego 2026 r., podjęła decyzję o odwołaniu tradycyjnego Ptasiego Targu. Zakaz organizacji wystaw, pokazów i targów ptactwa obowiązuje do odwołania.

Obowiązki dla każdego hodowcy

To, co do niedawna było prośbą, dziś jest obowiązkiem. Każdy mieszkaniec powiatu utrzymujący drób, nawet ten na własny

użytek, musi dostosować się do surowych wytycznych bioasekuracji:

Isolacja stad: Ptaki nie mogą przebywać na wolnym wybiegu. Muszą być zamknięte w kurnikach lub innych obiektach uniemożliwiających kontakt z dzikim ptactwem.

Karmienie pod dachem: Pasza i woda muszą być podawane wyłącznie wewnątrz budynków. Karmienie na zewnątrz to najprostsza droga do zakażenia stada przez dzikie kaczki czy gęsi.

Higiena i maty: Przed wejściami do kurników należy stosować maty dezynfekcyjne oraz bezwzględnie zmieniać odzież i obuwie robocze.

Uwaga na spacerach

Służby przypominają, że głównym siewcą wirusa jest dzikie ptactwo. Jeśli podczas spaceru nad Odrą lub lokalnymi zbiornikami natknijemy się na martwe łabędzie czy kaczki, pod żadnym pozorem nie wolno ich dotykać. Co więcej, wirusa można prze-

WAŻNE KONTAKTY

Powiatowy Inspektorat Weterynarii w Wołowie
Adres: ul. M. Skłodowskiej-Curie 9, 56-100 Wołów
Tel: 71 389 27 93 lub 71 389 28 05
E-mail: wołow@wroc.wiwi.gov.pl

nieść do własnego gospodarstwa nawet na podeszwach butów, spacerując tam, gdzie znajdują się ptasie odchody.

Nie lekceważ tych objawów!

Jeśli zauważysz u swojego drobiu zwiększoną śmiertelność, spadek apetytu, nagły spadek nieśności lub objawy nerwowe (np. skręty szyi, paraliż) to nie zwlekaj. Odpowiedzialność jednego hodowcy chroni całą okolicę przed kwarantanną i ogromnymi stratami finansowymi. Każdy taki przypadek należy niezwłocznie zgłosić do służb weterynaryjnych.

dz

PRZEKAŻ

1,5%

NA WSPIERANIE
NIEZALEŻNYCH
MEDIÓW
LOKALNYCH



Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

Stowarzyszenie
Gazet
Lokalnych

KRS: 0000090214



Starosta Jan Janas i Rafał Borzyński, członek zarządu powiatu o rozpoczęciu prac nad komunikacją autobusową poinformowali na ostatniej sesji Rady Powiatu.



Fot. Dagnara Zielińska

SENIORZY PROSZĄ O PODWÓZKĘ, MŁODZI SKRACAJĄ PRZERWY. CZAS NA AUTOBUSY?

Wołów, Brzeg Dolny, Wińsko czy połączy je wspólny autobus?

Powiatowa komunikacja autobusowa w powiecie wołowskim znów wraca na agendę, ale tym razem nie jako luźna zapowiedź, lecz jako projekt z ankietą, zespołem roboczym i oficjalnymi stanowiskami samorządów. Po deklaracji starosty Jana Janasa, kolejne gminy włączają się w prace, burmistrz Ireneusz Fura przedstawia stanowisko Brzegu Dolnego, a radny Rafał Borzyński, członek zarządu powiatu wołowskiego, podsumowuje pierwsze wyniki ankiety, które pokazują skalę wykluczenia transportowego. Ankietę ma również gmina Wińsko. Czy po latach dyskusji autobusy wreszcie ruszą?

Do tematu powiatowej komunikacji autobusowej wracamy po sesji Rady Powiatu Wołowskiego, podczas której starosta Jan Janas zapowiedział podjęcie działań zmierzających do uruchomienia transportu zbiorowego i zwrócił się do gmin o wsparcie projektu.

Dzisiaj deklaracje przechodzą w konkrety. Uruchomiono ankietę dla mieszkańców, która ma być punktem wyjścia do zaprojektowania tras, modelu funkcjonowania oraz sposobu finansowania komunikacji autobusowej. To pierwszy etap prac, które jak zapowiadają samorządowcy potrwać przez najbliższe miesiące.

Inicjatywa sprzed miesiąca. Teraz wchodzi w fazę realizacji

Jak podkreśla radny i członek zarządu powiatu Rafał Borzyński, temat nie pojawił się nagle.

- We wrześniu ubiegłego roku zwróciłem się do starosty z wnioskiem o powołanie zespołu, którego zadaniem będzie wypracowanie koncepcji oraz wdrożenie powiatowej komunikacji autobusowej- przypomina.

Od początku jak zaznacza chodziło o realne rozwiązania, a nie dokument, który trafi do szuflady.

- Uważam, że w takim zespole muszą znaleźć się przedstawi-

ciele wszystkich trzech gmin, powiatu, a także niezależni eksperci zajmujący się transportem publicznym.

Stanowisko Gminy Brzeg Dolny. Głos burmistrza Ireneusza Fury

Do inicjatywy odniósł się burmistrz Ireneusz Fura, który w odpowiedzi na pismo starosty zadeklarował otwartość na współpracę.

- Gmina Brzeg Dolny z dużym zainteresowaniem przyjmuje inicjatywę powołania powiatowej komunikacji autobusowej przez Starostwo Powiatowe w Wołowie - czytamy w stanowisku.

Burmistrz podkreśla, że naturalnym rozwiązaniem wydaje się powołanie zespołu roboczego przede wszystkim z pracowników starostwa, którzy w przyszłości będą zarządzać systemem. Sam deklaruje gotowość do pełnienia funkcji doradczej i opiniodawczej, dzieląc się doświadczeniem zdobytym przy wdrażaniu transportu gminnego w 2025 roku.

Istotnym elementem jest również kwestia spójności systemu:

- Biorąc pod uwagę sukcesywną realizację transportu gminnego w 2025 roku, sugeruję, aby w projektowanej sieci powiatowej uwzględnić funkcjonujące już

na terenie gminy Brzeg Dolny trasy. Zostały one wypracowane na podstawie rzetelnych analiz potrzeb mieszkańców.

Gmina deklaruje także wsparcie organizacyjne i informacyjne udostępnienie przestrzeni na spotkania z mieszkańcami oraz pomoc w działaniach promocyjnych.

Ankieta jako pierwszy test

9 lutego ankietę udostępniły Powiat Wołowski i Gmina Wołów. Dzień później do konsultacji oficjalnie przystąpiła również Gmina Wińsko.

Zastępca wójta Monika Myrdzio poinformowała o przystąpieniu do prac zespołu roboczego, a wójt Jolanta Krysowata-Zielnica zachęciła mieszkańców do udziału w konsultacjach.

- To najlepszy czas, żebyśmy wszyscy zadali sobie pytanie, w jakim kierunku ta komunikacja powiatowa powinna zmierzać- podkreśla.

Wójt zaznacza, że Wińsko nie jest całkowicie pozbawione transportu funkcjonują połączenia finansowane z Funduszu Autobusowego, ale problemem pozostaje m.in. dojazd do stacji PKP w Wołowie.

- Co rano dantejskie sceny: samochody blokują uliczki Wołowa, bo każdy jedzie, żeby przesiąść

się w pociąg i się nie spóźnić - podkreśla.

Głos mieszkańców: wykluczenie transportowe to fakt

Pod nagraniami i postami w mediach społecznościowych pojawiła się lawina komentarzy. Mieszkańcy mówią wprost o wykluczeniu komunikacyjnym - szczególnie w mniejszych miejscowościach. Problemy powtarzają się w wielu wypowiedziach przede wszystkim mieszkańców Wińska i gminy Wołów: brak połączeń poza dniami szkolnymi, wielogodzinne oczekiwanie na autobus, brak możliwości powrotu z pracy po godz. 16, brak dojazdu do lekarza, urzędów czy stacji PKP. Pojawiają się też postulaty szersze: lepsze skomunikowanie z Rawiczem, Żmigrodem czy Ścinawą, a nawet głosy, że w latach 80. transport publiczny funkcjonował sprawniej niż dzisiaj.

Pierwsze wyniki ankiety. Mocne sygnały

Jak informuje radny powiatu Rafał Borzyński, w ciągu zaledwie dwóch dni zebrano ponad 1000 ankiet.

- To wyraźny sygnał, że kwestia komunikacji autobusowej w powiecie wołowskim jest dla mieszkańców bardzo istotna i długo wyczekiwana. Z wstępnej analizy wyłaniają się dwa kluczowe problemy: **Ponad 80 proc. seniorów**, aby się przemieścić, musi prosić inne osoby o pomoc. **Młodzież ma ograniczony dostęp do zajęć dodatkowych**, a w niektórych szkołach skrócono przerwy do 5

minut, aby uczniowie zdążyli na autobusy - komentuje radny.

Ankiety mają być dostępne nie tylko online, ale również w szkołach, przychodniach oraz poprzez pełnomocników ds. seniorów.

Pieniądze i model organizacyjny to kluczowa decyzja

Radny Borzyński nie unika tematu finansów. Zespół ma odpowiedzieć na pytania:

- czy powiat powinien inwestować we własny tabor, czy wybrać zewnętrznego operatora, - czy rozważyć powołanie związku gmin z udziałem powiatu.

-Jestem zwolennikiem rozwiązania, w którym przewozy realizowałyby nasze lokalne firmy- podkreśla.

Czy tym razem się uda?

Temat powiatowej komunikacji autobusowej wraca w powiecie wołowskim od lat. Tym razem widać jednak kilka nowych elementów: formalne powołanie zespołu, wspólne działania kilku samorządów, szybki i duży odzew mieszkańców, wstępne dane pokazujące skalę wykluczenia transportowego.

Kluczowe pytanie pozostaje niezmiennie: czy po konsultacjach pójdą konkretne decyzje finansowe i organizacyjne? Bo bez pieniędzy autobusy nie pojadą. Ale bez odwagi decyzyjnej temat znów może utknąć w analizach. Tym razem mieszkańcy wyraźnie pokazują, że nie chcą już tylko zapowiedzi. Chcą realnych połączeń.

martaringart@kuriergmin.pl

Raport UOKiK o jakości paliw. Jak wypadły stacje w powiecie wołowskim?

Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów opublikował raport dotyczący jakości paliw sprzedawanych na polskich stacjach. W skali kraju wykryto nieprawidłowości na części stacji. A czy mieszkańcy powiatu wołowskiego mogą spać spokojnie?

Czy wszystkie skontrolowane punkty od 2025 do 2023 roku w Wołowie i Brzegu Dolnym spełniły wymagania określone w przepisach.

Kontrole UOKiK: poprawa w skali kraju, ale nie bez problemów

W 2025 roku UOKiK przebadła łącznie 1787 próbek paliwa – benzyny, oleju napędowego oraz LPG. Nieprawidłowości wykryto w 24 przypadkach, co stanowi 1,3 proc. wszystkich kontroli. To wynik nieco lepszy niż rok wcześniej i zdecydowanie lepszy niż dekadę temu, gdy wadliwe paliwo stanowiło nawet 5 proc. próbek.

Mimo poprawy, urząd opublikował tzw. „czarną listę” stacji, na których wykryto paliwo niespełniające norm, w tym także takie przypadki, gdzie nieprawidłowości potwierdziły się w badaniach powtórnych.

Jak wypadł powiat wołowski?

Na tle ogólnopolskich danych bardzo dobrze wypadają wyniki



Fot. m

kontroli w powiecie wołowskim. W okresie od 13 stycznia do 31 grudnia 2025 roku skontrolowano kilka stacji LPG na terenie Wołowa i Brzegu Dolnego. Wszystkie pobrane próbki spełniły wymagania określone w rozporządzeniach.

Pozytywny wynik uzyskały:

- Wołów, ul. Żeromskiego 2 – stacja LPG (MOL Polska) – kontrola z 15 kwietnia 2025 r.
- Wołów, ul. Żeromskiego 35 – stacja LPG (ORLEN) – kontrola z 15 kwietnia 2025 r.
- Brzeg Dolny, ul. Dębowa 1 – stacja LPG (ORLEN) – kontrola z 9 września 2025 r.

We wszystkich przypadkach badania wykazały, że paliwo było zgodne z obowiązującymi normami jakości.

Również w 2024 roku kontrole w powiecie wołowskim nie wykazały żadnych uchybień.

W listopadzie 2024 r. pozytywnie oceniono olej napędowy (ON) na stacji:

- ORLEN przy ul. Żeromskiego 35 w Wołowie,
- PKS Wołów przy ul. Ścinawskiej 24.

Badane próbki oleju napędowego spełniały wszystkie wymagania jakościowe.

Z kolei w 2023 roku przebadano benzynę 95 i 98, tu także bez negatywnych wyników:

- Brzeg Dolny, ul. Dębowa 1 – benzyna 95 (ORLEN) – kontrola z 13 listopada 2023 r.
- Wołów, ul. Żeromskiego 35 – benzyna 98 (ORLEN) – kontrola z 4 kwietnia 2023 r.

MPK Radom
Radom, ul. Wjazdowa 4 – benzyna 95 – niewłaściwa prężność par

Czarna lista stacji paliw – wyniki kontroli UOKiK 2025 rok

Nobilitat (Intermarche)
Kołobrzeg, ul. Jasna 25A – olej napędowy – niewłaściwa temperatura zapłonu (badanie pierwsze i powtórne)

Trytoma (Intermarche)
Zielona Góra, ul. Batorego 81 – olej napędowy – niewłaściwa temperatura zapłonu

Tank-Gaz
Zatory, ul. Pułtуска 18 – olej napędowy – niewłaściwa stabilność oksydacyjna

Alfred Malinowski / Paweł Malinowski / Monika Malinowska / Sabina Langowska
Świątki 38 – olej napędowy – niewłaściwa temperatura zapłonu

Lewczuk Alina / Karol Lewczuk (wspólnicy spółki cywilnej)
Siedlce, ul. Brzeska 102F – olej napędowy – niewłaściwa stabilność oksydacyjna

Gopal
Korczew, ul. Przemysłowa 3 – olej napędowy – niewłaściwa temperatura zapłonu (badanie pierwsze i powtórne)

Auto-Gaz
Borkowo, ul. Bohaterów 1920 roku 1 – olej napędowy – niewłaściwa zawartość siarki

Kom-Rol
Kobylniki 8 – benzyna 95 – niewłaściwa prężność par

Wojewódzka Stacja Pogotowia Ratunkowego
Olsztyn, ul. Pstrowskiego 28B – benzyna 95 – niewłaściwa prężność par

Markowski
Bielewo 89A – benzyna 95 – niewłaściwa prężność par

Jespol
Czarnków, ul. Rybaki 30B – olej napędowy – niewłaściwa temperatura zapłonu (badanie pierwsze i powtórne)

Agro-Masz Brzeźnik
Brzeźnik 129 (woj. dolnośląskie) – LPG – niewłaściwy zapach

Rozeta
Tczew, ul. Jagiellońska 51 – olej napędowy – niewłaściwa temperatura zapłonu

Dlaczego jakość paliwa ma znaczenie?

Ekspertki podkreślają, że regularne tankowanie paliwa niespełniającego norm może prowadzić do poważnych awarii silnika, od problemów z układem wtryskowym w dieslach, po ryzyko spalania stukowego i uszkodzenia katalizatora w silnikach benzynowych. Dlatego kontrole UOKiK są jednym z kluczowych elementów ochrony konsumentów.

Bez powodów do obaw?

Choć ogólnopolski raport pokazuje, że problem złej jakości paliwa wciąż istnieje, w powiecie wołowskim nie odnotowano żadnych nieprawidłowości. Wyniki kontroli potwierdzają, że kierowcy tankujący w Wołowie i Brzegu Dolnym nie muszą obawiać się o jakość paliwa, przynajmniej na stacjach i paliwach (LPG i ON) objętych kontrolą.

Dagmara Zielińska

PIRAMIDA MEBLE od 2005 r. w Wołowie
www.meble-wolow.pl

kuchnie nowoczesne
kuchnie klasyczne
salony i jadalnie

łazienki
meble nietypowe
biura, szafy, wnęki

ul. Polna 5
56-100, Wołów

tel. 602 641 297
tel. 71 389 40 06

REKLAMA



Młodzież zaprezentowała swój raport na sesji Rady Powiatu.

Fot. Młodzieżowa Rada Powiatu

„Te wyniki były druzgocące”. Radna o raporcie młodzieży i szukaniu psychologów

Ponad 350 młodych osób wzięło udział w ankiecie, na podstawie której powstał raport zaprezentowany przez przedstawicieli Młodzieżowej Rady Powiatu na sesji Rady Powiatu. Wnioski? Dostęp do psychologa oceniony jako słaby, brak wiedzy, gdzie szukać pomocy, problemy z transportem i brak miejsc spotkań. Radni słuchali. Patrzyli. Czy wszyscy zrozumieli? O tym rozmawiamy z radną powiatu, przewodniczącą komisji oświaty Agnieszką Łukaszewską, która mówi wprost do radnych: Młodzież do nas krzyczy: pomocy. Więc wyjdźmy z Facebooka i porozmawiajmy.

Rozmowa Kuriera Gmin z Agnieszką Łukaszewską, radną Rady Powiatu.

Kurier Gmin: Podczas sesji obserwowałam Pani reakcję. Było zdziwienie, zaciekawienie, może nawet szok. Co takiego wydarzyło się w momencie, gdy młodzież odczytała raport?

Agnieszka Łukaszewska: Najbardziej poruszyły mnie wyniki ankiet. Jako nauczyciel i pedagog odebrałam je jako bardzo druzgocące i smutne. Ponad 50 procent młodzieży nie wie, gdzie szukać pomocy psychologicznej. Dostęp do tej pomocy ocenili jako słaby albo przeciętny. To są dane, które naprawdę przerażają.

Kurier Gmin: Usłyszeliśmy też coś jeszcze, że część młodych ludzi nie wiąże z naszym powiatem swojej przyszłości. To powinno dać nam do myślenia. A jednocześnie padły głosy, że przecież w każdej szkole jest pedagog, w wielu psycholog. Skąd więc ten rozdźwięk?

Agnieszka Łukaszewska: Bo my, dorośli, myślimy systemowo. Budżet, instytucja, przepisy.

W systemie wszystko się zgadza. Jest poradnia, jest pedagog, są procedury. Ale młodzież myśli emocjonalnie. Oni zadają sobie pytania: czy będę anonimowy? Czy ktoś mnie wysłucha? Czy to nie wyjdzie dalej? Dziecko nie czuje anonimowości, kiedy ma zapukać do gabinetu pedagoga przy pełnym korytarzu. Część skorzysta, ale część nie. I to musimy zrozumieć.

Kurier Gmin: Czyli problem nie polega na tym, że system nie istnieje, tylko na tym, że młodzież nie czuje się w nim bezpiecznie?

Agnieszka Łukaszewska: Dokładnie. My – dorośli mówimy: „jest poradnia”. A młody człowiek myśli: gdzie ona jest? Czy mogę iść sam? Czy trzeba płacić? Czy ktoś się dowie? Dla nas to oczywiste. Dla nich - nie.

Kurier Gmin: Drugim mocnym wątkiem była komunikacja autobusowa. Młodzież z mniejszych miejscowości mówi wprost: wracamy ze szkoły i jesteśmy odcięci.

Agnieszka Łukaszewska: To jest wykluczenie komunikacyjne. Jeśli młody człowiek mieszka na

wsi i po południu nie ma transportu, to jest zamknięty w domu. Nie pojedzie na zajęcia, do domu kultury, na trening. Brak transportu pogłębia izolację. Brak miejsc spotkań rodzi samotność. A samotność przekłada się na zdrowie psychiczne. Wszystko się ze sobą łączy.

Kurier Gmin: Czy radni potraktowali ten raport jako realne zobowiązanie?

Agnieszka Łukaszewska: Tak. To było wyraźne zadanie domowe. I tym razem to dorośli je dostali. Jestem przewodniczącą Komisji Oświaty i Edukacji. Ten temat wróci na nasze obrady. Mamy pomysły małe, konkretne, możliwe do wdrożenia bez wielkich rewolucji. Nie chodzi o spektakularne inwestycje. Czasem wizytówka z numerem telefonu może komuś uratować życie. Może kod QR, który młody człowiek zeskanuje anonimowo. Trzeba do nich dotrzeć ich kanałami, i z ich udziałem, nie tylko naszym Facebookiem.

Kurier Gmin: Czyli nie wystarczy mówić o młodzieży, trzeba działać z młodzieżą?

Agnieszka Łukaszewska: Dokładnie. Nie możemy udawać, że

problemu nie ma. To był jasny sygnał. To już jest krzyk. Jeśli dziś młodzież mówi nam wprost: „potrzebujemy wsparcia”, naszym obowiązkiem jako dorosłych jest im je dać.

Kurier Gmin: Obawia się Pani, że jeśli nic się nie zmieni, młodzi po prostu wyjadą?

Agnieszka Łukaszewska: To już się dzieje. Najbardziej aktywni, ci, którzy mają możliwości, wyjeżdżają. A my potem dziwimy się, że brakuje nam młodych ludzi w powiecie. Dlatego musimy zacząć od podstaw: bezpieczeństwo psychiczne, dostępność, komunikacja, poczucie bycia wysłuchanym.

Kurier Gmin: Czyli, co było najważniejsze w tym spotkaniu młodzież - radni?

Agnieszka Łukaszewska: Najważniejsze było to, że to nie było spotkanie „o młodzieży”, tylko z młodzieżą, a to duża różnica. Bo kiedy młodzi mówią sami za siebie, nagle okazuje się, że to nie są wielkie, abstrakcyjne postulaty. To są bardzo konkretne rzeczy: „Nie wiem, gdzie szukać pomocy.” „Nie mam jak wrócić do domu po zajęciach.” „Nie ma

gdzie się spotkać.” I najważniejsze było to, że te głosy wybrzmiały bez pośredników.

Najgorsze byłoby to, gdybyśmy tylko wysłuchali i zamknęli temat wraz z sesją. Tym razem dzieci nie mają zadań domowych. Dorośli dostali swoje. I musimy je odrobić. Jak? Myślę, że więcej już wkrótce. Pracujemy nad innym podejściem i kontaktem z młodzieżą. Tu nie chodzi o zajęcia pozaszkolne w szkole, gabinet pedagoga z drzwiami na korytarzu w szkole. Tu była mowa o zaufaniu, bezpieczeństwie, wskazówkach jak znaleźć pomoc poza szkołą, kiedy nie ma już autobusy, aby wyjechać z małej miejscowości.

Kurier Gmin: Ten wywiad nie jest do przeczytania dla młodzieży. On jest dla dorosłych, aby poczuli tę cienką granicę, pomiędzy systemem w którym wszystko gra, a poczuciem bezpieczeństwa młodego człowieka...

Agnieszka Łukaszewska: Dokładnie tak, komunikacja nie tylko ta autobusowa, ale i pokoleniowa. Zawsze była trudna, jednak dziś mamy inne zagrożenia, które powodują, że młodzi ludzie są bardziej pogubieni niż 20-30 lat temu my byliśmy. Facebook i platformy internetowe nie ułatwiają za nas rozmów, kontaktu, pracy w terenie. Młodzież do nas krzyczy: pomocy. Więc wyjdźmy z Facebooka i porozmawiajmy. martaringart@kuriergmin.pl

Strażacy zapukają do drzwi w powiecie wołowskim. 140 tys. czujek czadu i dymu trafi do domów

W powiecie wołowskim rusza montaż bezpłatnych czujek dymu i tlenu węgla. Strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Wołowie oraz druhowie OSP będą instalować urządzenia w domach osób starszych, samotnych i rodzin w trudnej sytuacji. To część ogólnopolskiej akcji Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, która ma uchronić mieszkańców przed „cichym zabójcą” – tlenkiem węgla.

Współczesne ratownictwo to nie tylko gaszenie ognia czy reanimacja. To przede wszystkim prewencja. Program Ochrony Ludności i Obrony Cywilnej zakłada, że urządzenia trafią tam, gdzie zagrożenie jest największe, a świadomość lub możliwości finansowe najmniejsze.

Strażacy zamontują czujki najbardziej potrzebującym

W naszym powiecie akcja już rusza, a strażacy nie działają po omacku. Współpracują z tymi,



„Czadowa Straż” w Wołowie! 5 lutego strażacy z PSP, we współpracy z Radiem ZET, rozdali mieszkańcom darmowe czujki dymu i czadu. Każdy, kto odwiedził komendę z hasłem akcji, otrzymał urządzenie oraz krótki instruktaż montażu i bezpiecznej obsługi pieców.

którzy o sytuacji mieszkańców wiedzą najlepiej.

– W pierwszej kolejności chcemy się skupić na osobach starszych i niepełnosprawnych. Współpracujemy z Ośrodkami Pomocy Społecznej na terenie naszego powiatu. Polegamy na ocenie pracowników tych placówek – to oni najlepiej znają potrzeby swoich podopiecznych – wyjaśnia st. kpt. Daniel Lisiecki, Dowódca JRG w Wołowie.

Co ważne, strażacy będą wyposażeni w dodatkowe urządzenia również podczas rutynowych

interwencji. Jeśli podczas wezwania uznają, że w danym domu czujka jest niezbędna, zamontują ją od ręki i od razu przeszkolą domowników z jej obsługi.

– Niedawno, 5 lutego, uczestniczyliśmy też w kampanii Radia ZET, na hasło „Czadowa Straż” wręczaliśmy mieszkańcom urządzenia i przeprowadzaliśmy szkolenia z ich obsługi w naszej jednostce w Wołowie – dodaje strażak.

Od tragedii do profilaktyki

Doświadczenia strażaków pokazują, że świadomość mieszkań-

ców powiatu wołowskiego rośnie, ale wciąż jest sporo do zrobienia.

– Jeszcze parę lat temu głównie jeździliśmy do faktycznych zatruczeń tlenkiem węgla. Teraz zgłoszenia coraz częściej brzmią: „Uruchomił się alarm w mojej czujce”. To najlepszy dowód, że te urządzenia działają i ratują życie, zanim dojdzie do tragedii – podkreśla Daniel Lisiecki. – Niestety, nie wszyscy jeszcze potrafią z nich korzystać. Czasem wystarczy po prostu dokładnie przeczytać instrukcję obsługi – dodaje.

Nowy obowiązek od 2030 roku

Darmowa dystrybucja to nie tylko gest dobrej woli, ale też przygotowanie do rewolucji w przepisach. Od 1 stycznia 2030 roku każda nieruchomość, w której pali się węglem, drewnem, gazem czy olejem opałowym, będzie musiała posiadać sprawny czujkę. Statystyki są nieubłagane: co roku w pożarach ginie w Polsce około 400 osób. Wiele z tych ofiar mogłoby żyć, gdyby małe urządzenie na ścianie w porę wydało sygnał alarmowy.

Do kogo trafią bezpłatne czujki?

Osoby starsze i samotne. Osoby z niepełnosprawnościami. Rodziny w trudnej sytuacji materialnej (typowane przez OPS). Część urządzeń będzie również rozdawana podczas dni otwartych w strażnicach oraz spotkań edukacyjnych z dziećmi i młodzieżą.

Małe pudełko, wielka polisa na życie

Często narzekamy na biurokrację czy nowe przepisy, ale obowiązek posiadania czujek od 2030 roku to jedna z najsmartniejszych zmian ostatnich lat. W powiecie, w którym mamy tylko dwie karetki, każda sekunda zaoszczędzona dzięki wczesnemu alarmowi czujki jest bezcenna. To urządzenie nie zasypia, nie traci czujności i kosztuje ułamek tego, co nasze życie. Jeśli nie łapiesz się na darmowy program to nie czekaj. Kupno czujki to najlepsza inwestycja, jaką możesz zrobić dla swojej rodziny przed końcem tegorocznej zimy.

Dagmara Zielińska

SMS zamiast plotek? Brzeg Dolny ma system ostrzegania mieszkańców

Nagła awaria wodociągu, zamknięta droga, a może... gęsty dym nad miastem? Mieszkańcy gminy Brzeg Dolny doskonale wiedzą, że rzetelna informacja w sytuacjach kryzysowych jest na wagę złota. Samorządowy Informator SMS to narzędzie, które ma skrócić czas przepływu wiadomości między urzędem a obywatelem. Czy jednak wystarczy, by rozwiać lęk przed „tą jedną awarią za daleko”?

Lekcja z pożaru

Przypomnijmy: w kwietniu ubiegłego roku na terenie zakładu paliły się pojemniki z fenolem i substancjami fenolopochodnymi. Nad miastem unosił się gęsty, czarny dym, a w akcji uczestniczyły liczne jednostki straży pożarnej oraz specjaliści chemiczni. Choć badania nie wykazały trwałego skażenia, wielu mieszkańców do dziś pyta: dlaczego nie było szybkiego ostrzeżenia?

Brak SMS-ów, brak komunikatów w mediach społecznościowych gminy i opóźniona informacja stały się przedmiotem publicznej krytyki.

Co oferuje system?

Samorządowy Informator SMS ma umożliwić szybkie przekazy-

wanie komunikatów bezpośrednio na telefony mieszkańców. Informacje mają dotyczyć m.in.: – zagrożeń pogodowych i awarii sieci, – utrudnień drogowych i pożarów, – ćwiczeń alarmowych oraz ważnych komunikatów urzędu.

Zapisać można się przez aplikację BLISKO (powiadomienia PUSH) lub tradycyjnie – wysyłając SMS rejestracyjny.

Czy system uspokoi obawy?

Życie w sąsiedztwie dużego zakładu chemicznego zawsze rodzi pytania o bezpieczeństwo. System ma ograniczyć chaos informacyjny i przeciąć falę domysłów w mediach społecznościowych.

Czy zadziała szybciej niż plotka? To pokaże dopiero kolejny kryzys – oby jak najrzadszy. Jedno jest pewne: po doświadczeniach z 2025 roku mieszkańcy oczekują nie deklaracji, lecz natychmiastowej informacji.

Jak się zapisać? Masz dwie drogi:

1. Aplikacja BLISKO (Komunikaty PUSH) Pobierz aplikację ze sklepu Google Play lub App Store, wyszukaj gminę Brzeg Dolny i wybierz interesujące Cię kategorie (np. ostrzeżenia). To najwygodniejsza forma dla użytkowników smartfonów.
2. Tradycyjna rejestracja przez SMS Wyślij SMS na numer 661 000 112 o treści przypisanej do Twojego miejsca zamieszkania. **dz**

Serwis informacyjny	kod rejestracyjny	kod wyrejestrowujący
Osiedle Fabryczne	Tak.dwl01of	Nie.dwl01of
Osiedle Warzyń	Tak.dwl01ow	Nie.dwl01ow
Osiedle Stary Brzeg	Tak.dwl01os	Nie.dwl01os
Sołectwo Bukowice	Tak.dwl01b	Nie.dwl01b
Sołectwo Godzięcin	Tak.dwl01g	Nie.dwl01g
Sołectwo Grodzanów	Tak.dwl01gr	Nie.dwl01gr
Sołectwo Jodłowice	Tak.dwl01j	Nie.dwl01j
Sołectwo Naborów	Tak.dwl01n	Nie.dwl01n
Sołectwo Pogalewo Małe	Tak.dwl01pm	Nie.dwl01pm
Sołectwo Pogalewo Wielkie	Tak.dwl01pw	Nie.dwl01pw
Sołectwo Pysząca	Tak.dwl01p	Nie.dwl01p
Sołectwo Radecz	Tak.dwl01ra	Nie.dwl01ra
Sołectwo Stary Dwór	Tak.dwl01sd	Nie.dwl01sd
Sołectwo Wały	Tak.dwl01w	Nie.dwl01w
Sołectwo Żerków	Tak.dwl01z	Nie.dwl01z
Sołectwo Żerkówek	Tak.dwl01ze	Nie.dwl01ze

Podatek rolny 2026 niższy we wszystkich gminach powiatu wołowskiego

Rolnicy zapłacą niższy podatek rolny w 2026 roku. Zgodnie z komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego (Monitor Polski 2025, poz. 1085), średnia cena skupu żyta za 11 kwartałów poprzedzających rok podatkowy 2026 wyniosła 66,42 zł za 1 dt (kwintal). To wyraźny spadek w porównaniu z rokiem ubiegłym, który bezpośrednio przełoży się na obniżenie stawek podatku rolnego.

Na terenie wszystkich gmin powiatu wołowskiego w 2026 roku obowiązują następujące stawki podatku rolnego: 166,05 zł za 1 ha przeliczeniowy – dla gruntów gospodarstw rolnych, 332,10 zł za 1 ha fizyczny – dla gruntów pozostałych, niestanowiących gospodarstw rolnych.

Obniżka stawek wynika bezpośrednio z niższej ceny żyta przyjętej do obliczeń podatku rolnego.

Jak było rok temu?

W 2025 roku sposób ustalania podatku rolnego różnił się w poszczególnych gminach.



Gmina Wołów zdecydowała się wówczas na obniżenie ceny żyta przyjmowanej do obliczeń podatku rolnego.

Rada Miejska przyjęła stawkę 80,00 zł za 1 dt, mimo że GUS ogłosił średnią cenę 86,34 zł/dt.

Natomiast w Brzegu Dolnym i Wińsku obowiązywały stawki wynikające bezpośrednio

z komunikatu GUS, które wynosiły:

215,85 zł/ha dla gruntów gospodarstw rolnych,
431,70 zł/ha dla gruntów pozostałych.

W Wołowie, przy obniżonej cenie żyta, podatek rolny wynosił odpowiednio 200 zł/ha dla gruntów gospodarstw rolnych

oraz 400 zł/ha dla gruntów pozostałych.

Warto dodać, że również w 2024 roku w gminie Wołów obowiązywała cena 80 zł za 1 dt, jednak przy średniej cenie GUS wynoszącej 89,63 zł/dt, co oznaczało jeszcze większą różnicę względem stawki ogólnokrajowej.

Jak liczy się podatek rolny?

Zgodnie z ustawą o podatku rolnym:

dla gruntów gospodarstw rolnych podatek wynosi równowartość 2,5 dt żyta za 1 ha przeliczeniowy,

dla gruntów pozostałych (nie-
stanowiących gospodarstwa rolnego) – 5 dt żyta za 1 ha fizyczny.

Przy cenie 66,42 zł/dt daje to następujące stawki:

$2,5 \text{ dt} \times 66,42 \text{ zł} = 166,05 \text{ zł}$

tyle wynosi podatek od 1 ha przeliczeniowego gruntów gospodarstw rolnych,

$5 \text{ dt} \times 66,42 \text{ zł} = 332,10 \text{ zł}$

tyle wynosi podatek od 1 ha fizycznego gruntów pozostałych.

Co to oznacza dla rolników?

Spadek średniej ceny skupu żyta z 86,34 zł do 66,42 zł za 1 dt oznacza istotne obniżenie podatku rolnego w 2026 roku. Dla wielu gospodarstw będzie to duża ulga finansowa, szczególnie w kontekście rosnących kosztów produkcji rolnej.

dz

Nowy rozdział apteki przy Poznańskiej: szkoła zamiast farmacji

Po kilkudziesięciu latach działalności z mapy Wołowa znika kultowa Apteka Wołowska. Lokal przy ulicy Poznańskiej zyska jednak nowe życie. Budynek przeszedł w ręce lokalnej przedsiębiorczynie, Natalii Wach-Wojciechowskiej. Już teraz zagości tam szkoła językowa Red oraz Wolna Szkoła.

Decyzja o zamknięciu Apteki Wołowskiej, która przez dekady wpisywała się w krajobraz miasta, nie jest wynikiem nagłych zawirowań, lecz naturalnej kolej rzeczy. Dotychczasowa właścicielka placówki, Małgorzata Kawałko, po wielu latach od-
danej pracy na rzecz mieszkańców zdecydowała się przejść na zasłużoną emeryturę. Ponieważ była to prywatna działalność,

Małgorzata Kawałko, po wielu latach od-
danej pracy na rzecz mieszkańców zdecydowała się przejść na zasłużoną emeryturę. Ponieważ była to prywatna działalność,

właścicielka miała pełne prawo do rozporządzenia swoją własnością, co poskutkowało sprzedażą nieruchomości.

Inwestycja w rozwój młodego pokolenia

Nową właścicielką lokalu została Natalia Wach-Wojciechowska wraz z mężem. Jest to postać dobrze znana w wołowskim środowisku edukacyjnym. Zakup budynku przy Poznańskiej jest strategicznym krokiem dla prowadzonych przez nią placówek. Przenosiny szkoły językowej Red oraz Wolnej Szkoły do nowej, większej lokalizacji mają na celu poprawę komfortu uczniów oraz rozszerzenie oferty edukacyjnej.

– To naturalny etap rozwoju naszych szkół. Szukaliśmy miejsca, które pozwoli nam rozwinąć skrzydła w samym sercu miasta – komentuje nowa właścicielka.

Fakty kontra domysły

W dobie mediów społecznościowych każda zmiana w przestrze-



ni publicznej bywa komentowana. Warto jednak podkreślić, że mamy tu do czynienia z transparentną, rynkową transakcją między dwiema prywatnymi stronami. Zamknięcie apteki wynika wyłącznie z osobistych planów dotychczasowej właścicielki, a wejście w to miejsce placówek edukacyjnych to przykład rewitalizacji lokalu, który zamiast stać pusty, będzie nadal

służył mieszkańcom. Tym razem wspierając rozwój intelektualny dzieci i młodzieży.

Zmiana warty na Poznańskiej to symboliczny moment dla Wołowa. Pożegnanie z ważnym punktem na mapie zdrowia, ale też powitanie nowoczesnego ośrodka wiedzy, który ma szansę stać się nowym filarem lokalnej społeczności. Powodzenia.

DP



Nowe mieszkania przy ul. Kościuszki coraz bliżej. Umowa podpisana

W urzędzie miejskim zapadły kluczowe decyzje dotyczące budowy nowoczesnych lokali w ramach Społecznej Inicjatywy Mieszkaniowej (SIM). Podpisana właśnie umowa otwiera drzwi do dotacji, a przede wszystkim do rozpoczęcia naboru przyszłych najemców. W Wołowie powstanie 25 nowoczesnych mieszkań przy ul. Tadeusza Kościuszki.

Jak już wcześniej informowaliśmy na łamach Kuriera Gmin, projekt SIM KZN Zielona Dolina to przedsięwzięcie, które ma poprawić oblicze lokalnego rynku nieruchomości. Spotkanie w Urzędzie Miejskim w Wołowie, w którym uczestniczyli Zastępca Burmistrza Robert Sadowski oraz Prezes Stanisław Kieras, przypieczętowało kolejny etap tej inwestycji.

Fundamenty przy ul. Kościuszki

Kluczowym momentem dla tej inwestycji była decyzja z kwietnia ubiegłego roku. Podczas Nadzwyczajnego Zgromadzenia

Wspólników spółki, gmina Wołów wniosła aprotę nieruchomości położoną właśnie przy ul. Tadeusza Kościuszki. To tam powstanie budynek, który zasili zasoby mieszkaniowe naszego miasta. Inwestycja zostanie zrealizowana na działce nr 12/6.

Plan zakłada budowę IV-kondygnacyjnego budynku, który pomieści 25 mieszkań. W budynku znajdą się dwa główne typy lokali:

Mieszkania dwupokojowe: o powierzchni od ok. 34 m² do 47 m². To idealna propozycja dla singli, par lub seniorów.

Mieszkania trzypokojowe: o powierzchni od 50 m² do 56 m².



Fot. Gmina Wołów

Zaprojektowane z myślą o rodzinach z dziećmi.

Co ważne dla przyszłych najemców, standard inwestycji nie odbiega od rynkowych standardów deweloperskich. Wszystkie lokale zostaną wyposażone w balkony, a do każdego z nich przypisana będzie komórka lokatorska. Mieszkańcy nie będą musieli się również martwić o parkowanie, projekt przewiduje dedykowane miejsca parkingowe.

Co oznacza podpisana umowa?

Podpisanie dokumentu na prowadzenie naboru beneficjentów to nie tylko formalność. To niezbędny krok, by gmina mogła ubiegać się o bezzwrotne dofinansowanie z Funduszu Dopląt (obsługiwanego przez Bank Gospodarstwa Krajowego). To właśnie te środki mają sprawić, że inwestycja będzie mogła zostać zrealizowana sprawnie i bez

nadmiernego obciążania budżetu gminy.

Dla kogo są te mieszkania?

SIM KZN Zielona Dolina działa w formule not for profit. Oznacza to, że budowane lokale mają być:

Dostępne: Przeznaczone dla osób, które mają tzw. „zdolność czynszową” (stałe dochody), ale ich sytuacja finansowa nie pozwala na zaciągnięcie drogiego kredytu hipotecznego.

Nowoczesne: Budynki będą energooszczędne, co w dobie rosnących cen energii ma kluczowe znaczenie dla przyszłych lokatorów.

Stabilne: Najemca zyskuje prawo do mieszkania z możliwością jego późniejszego wykupu na własność.

Kiedy nabór?

Dzięki podpisanej umowie, gmina wkrótce ogłosi szczegółowe kryteria naboru. Wiadomo już, że oceniane będą m.in. dochody rodziny, liczba dzieci czy aktualna sytuacja mieszkaniowa. Będziemy na bieżąco śledzić ten proces i informować Państwa, kiedy dokładnie i jakie dokumenty należy złożyć w urzędzie. **dz**

Puste gabinety, długie kolejki. W styczniu ponad 120 wizyt przepadło w przychodniach PCM

Ponad sto dwadzieścia wizyt lekarskich, które mogły pomóc pacjentom, przepadło tylko w jednym miesiącu. Powiatowe Centrum Medyczne w Wołowie podsumowało styczeń i zwraca uwagę na problem, który dotyka praktycznie każdej publicznej placówki ochrony zdrowia, czyli nieodwoływane wizyty.

Jak wynika z danych PCM, w styczniu aż 129 pacjentów nie pojawiło się na umówionych wizytach i nie poinformowało o swojej nieobecności. Najwięcej takich przypadków odnotowano w Wołowie, 74 niewykorzystane terminy. W przychodni w Brzegu Dolnym było ich 55.

Każda taka wizyta to stracony czas lekarza i personelu, ale przede wszystkim zmarnowana szansa dla innych pacjentów, którzy często tygodniami czekają na termin. W sytuacji, gdy dostęp do specjalistów jest ograniczony, nieodwołana wizyta oznacza realną stratę dla systemu.

Przedstawiciele Powiatowego Centrum Medycznego podkreśla-

ją, że rozumieją, iż plany mogą się zmienić, choroba, sprawy losowe czy nagle obowiązki zdarzają się każdemu. Problem zaczyna się wtedy, gdy pacjent nie daje żadnego sygnału. Tymczasem wystarczy krótki telefon, aby zwolniony termin mógł zostać wykorzystany przez inną osobę.

Placówka przypomina, że odwołanie wizyty jest proste

i szybkie. Wystarczy kontakt telefoniczny z rejestracją:

Brzeg Dolny: 71 380 53 33, Wołów: 71 777 60 30.

– Dbajmy wspólnie o dostępność opieki medycznej – apeluje PCM. – Jedna rozmowa telefoniczna może pomóc komuś innemu szybciej dostać się do lekarza i ułatwić codzienną pracę poradni. **dz**

AUTO NAPRAWA
Kuriata
DIAGNOSTYKA KOMPUTEROWA
OBSŁUGA KLIMATYZACJI

Brzeg Dolny
ul. Czartoryskiego 1
(na przeciwko Ośrodka Zdrowia)

tel. 319 98 44 lub 603 428 002

OKRĘGOWA STACJA KONTROLI
POJAZDÓW W BRZEGU DOLNYM
ZAPRASZA NA
PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE
WSZYSTKICH POJAZDÓW

Brzeg Dolny, ul. Sienkiewicza 27,
tel. 71 319 55 15
www.okregowastacjakontroli.pl

razem od 27 lat

GODZINY OTWARCIA:
pon.–pt.: 8.00 – 17.00
sob.: 8.00 – 14.00

**WYPOŻYCZALNIA
PĘGÓW**

Samochody osobowe
• dostawcze • lawety

ul. Główna 79, Pęgów
Zadzwoń:
600 562 036
605 286 025
575 366 222

czynne 7 dni w tygodniu!

Jak działa system kaucyjny?

1

Kup napój ze znakiem kaucji



Wypij napój
(zostaw etykietę,
nie gnieć opakowania)

2

3

Oddaj w sklepie
lub w automacie
(bez paragonu)



Odbierz
kaucję

4

Odbierajcie kaucję, dbajcie o środowisko

**zwroto
mocni**

Blisko 880 tys. zł na dostępność. PCM inwestuje w Wołowie i Brzegu Dolnym

Powiatowe Centrum Medyczne w Wołowie inwestuje w dostępność swoich placówek. Najpierw 810 tys. zł na dostosowanie przychodni w Wołowie, teraz kolejne 68,9 tys. zł z PFRON na wyposażenie Poradni Ginekologiczno-Położniczej w Brzegu Dolnym. Łącznie to niemal 880 tys. zł na poprawę warunków leczenia pacjentów ze szczególnymi potrzebami.

Powiatowe Centrum Medyczne w Wołowie poinformowało o pozyskaniu dofinansowania na realizację projektu pod nazwą „Dostępna przestrzeń publiczna dla Pacjentów Poradni Ginekologiczno-Położniczej Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej w Brzegu Dolnym”.

Środki przyznano w ramach programu „Dostępna przestrzeń publiczna”, finansowanego przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnospraw-

nych. Kwota wsparcia wynosi **68 921,03 zł**, przy czym program zakłada dofinansowanie do 80 proc. kosztów kwalifikowanych.

Projekt ma charakter inwestycyjny i koncentruje się na konkretnej poradni w Brzegu Dolnym. Jego celem jest poprawa dostępności infrastruktury medycznej dla osób z niepełnosprawnościami oraz pacjentek ze szczególnymi potrzebami.

Co się zmieni w poradni?

W ramach przedsięwzięcia zaplanowano zakup specjalistycznego wyposażenia, w tym:

- fotela ginekologicznego dostosowanego do potrzeb osób z ograniczoną mobilnością,
- kozetki z regulacją wysokości,
- podnośnika transportowego,
- wagi platformowej,
- systemu przywoływania pomocy,
- urządzeń do alternatywnej komunikacji,
- wsparcia w postaci tłumacza języka migowego.



To rozwiązania, które mają realnie ułatwić korzystanie z usług medycznych pacjentkom z niepełnosprawnościami oraz poprawić komfort i bezpieczeństwo badań.

To kolejny zastrzyk środków

Warto przypomnieć, że wcześniej PCM informowało o pozyskaniu **810 tys. zł dofinansowania** na projekt dostosowania Przychodni Rejonowo-Specjalistycznej w Wołowie do potrzeb osób ze szczególnymi potrzebami.

Tamto wsparcie dotyczyło infrastruktury budynku w Wołowie – likwidacji barier architektonicznych i poprawy dostępności przestrzeni publicznej.

Obecne środki z PFRON koncentrują się już bezpośrednio na wyposażeniu i funkcjonalności poradni w Brzegu Dolnym.

Łącznie niemal 880 tys. zł

Oznacza to, że w ostatnim czasie Powiatowe Centrum Medyczne pozyskało łącznie **blisko 880 tys. zł** na działania związane

z poprawą dostępności placówek dla pacjentów.

To inwestycje, które nie są widowiskowe, ale mają bardzo konkretne znaczenie dla osób, które do tej pory napotykały bariery w dostępie do badań czy konsultacji.

Do tematu wrócimy, gdy placówka poinformuje o harmonogramie realizacji zakupów i wdrożeniu nowych rozwiązań w poradni w Brzegu Dolnym.

ki

Koniec umowy z DSDiK. 90 km dróg wojewódzkich wróci pod zarząd województwa

To nie sama gołoleź z 5 lutego jest już dziś najważniejsza. Kluczowa informacja jest inna: kończy się porozumienie między Powiatem Wołowskim a Dolnośląską Służbą Dróg i Kolei i nie będzie ono przedłużone. O zakończeniu współpracy zgodnie mówią obie strony.

– Umowa dobiega końca i nie będzie kolejnej. Chcą tego obie strony – podkreśla dyrektor Zarządu Dróg Powiatowych w Wołowie Małgorzata Hołowska. – Umowy zostały rozwiązane z innymi powiatami. To zmiana systemowa.

Oznacza to, że około **90 kilometrów dróg wojewódzkich** przejdzie bezpośrednio pod zarząd województwa i będzie utrzymywane przez Dolnośląską Służbę Dróg i Kolei.

Jak wyglądał dotychczasowy model?

Do tej pory drogi wojewódzkie na terenie powiatu wołowskiego były utrzymywane przez powiat na podstawie porozumienia z DSDiK. W praktyce oznaczało to, że:

Powiat odpowiadał za bieżące utrzymanie ok. 90 km dróg wojewódzkich, równoległe zarządzał ponad 200 km dróg powiatowych, otrzymywał na ten cel środki finansowe od województwa i przekazywał je do firmy, która wygrywała przetarg.

Problem w tym, że powiat nie posiada własnego zarządu dróg w strukturze wojewódzkiej ani szerokiego zaplecza firm wyspecjalizowanych w utrzymaniu dróg wojewódzkich. W sytuacjach ekstremalnych, jak 5 lutego, system okazał się niewydolny.

Gołoleź jako moment graniczny

5 lutego w powiecie wołowskim doszło do kumulacji zdarzeń na drodze wojewódzkiej nr 338. Padający deszcz szybko zamarażał,

tworząc warstwę lodu. Na trasie utknęła m.in. karetka jadąca z Głogowa do Wojewódzki Szpital dla Nerwowo i Psychicznie Chorych w Lubiążu. Korek trwał około 10 godzin.

Jedna z dwóch wysłanych pługopiasek wpadła do rowu, druga nie była w stanie udrożnić całego odcinka.

Szef DSDiK Mateusz Masłowski przyznał w rozmowie z mediami:

– To była sytuacja patowa, której powiat nie był w stanie opanować własnym sprzętem.

Co zmieni nowy model?

Zakończenie porozumienia oznacza powrót do klasycznego podziału kompetencji: **drogi wojewódzkie będą utrzymywane bezpośrednio przez województwo**, a powiat skoncentruje się na drogach powiatowych. DSDiK zapowiada m.in. powołanie grupy interwencyjnej do reagowania w najbardziej ekstremalnych sytuacjach pogodowych.



Mateusz Masłowski, dyrektor DSDiK wprowadza zmiany w zarządaniu drogami wojewódzkimi w regionie.

Pytanie, które dziś zadają mieszkańcy, brzmi jednak inaczej: **czy nowy model zapewni realnie większe bezpieczeństwo?** Bo zimy, nawet jeśli coraz rzadsze, wciąż potrafią zaskoczyć. A doświadczenie z 5 lutego pokazało, że przy skali odpowie-

działności przekraczającej 90 kilometrów dróg wojewódzkich, bez silnego zaplecza sprzętowego i organizacyjnego margines błędów jest bardzo mały.

Najbliższa zima będzie już sprawdzianem dla nowego układu odpowiedzialności. **ki**

Dzwonisz po karetkę, przyjeżdża wóz strażacki. Dlaczego to strażacy ratują nam życie?

Mieszkańcy powiatu wołowskiego coraz częściej przecierają oczy ze zdumienia: do zasłabnięć, problemów z sercem czy wypadków domowych zamiast białego ambulansu przyjeżdża potężny czerwony wóz bojowy. Czy strażacy zmienili profesję? Nie, to efekt procedur, które mają jeden cel: wygrać walkę z czasem.

Wtorek, 10 lutego, godzina 13:19. Do służb wpływa dramatyczne zgłoszenie z Borszyc Wielkich. Mężczyzna, który przyszedł z posiłkiem do swojego 73-letniego podopiecznego, znalazł go nieprzytomnego na podłodze. Sytuacja jest krytyczna, liczy się każda minuta. Na miejsce pędzą strażacy: JRG Wołów, OSP Krzelów i OSP Wińsko.

– Mężczyzna potrzebował pilnej pomocy medycznej. Na miejsce wezwano śmigłowiec LPR bo nie było dostępnej karetki, zabezpieczaliśmy lądowisko. Finalnie dotarła też karetka, której pomogliśmy w transporcie pacjenta. Trafił do szpitala drogą lądową – relacjonuje st. kpt. Daniel Lisiecki, Dowódca Jednostki Ratowniczo-Gaśniczej w Wołowie.

Kilka dni później podobna scena w Lubiążu. Na sygnale jadą trzy wozy: z PSP Wołów, OSP Lubiąż i OSP Krzydlina Wielka. Na miejscu okazuje się, że ratownicy medyczni już działają. Strażacy jedynie zabezpieczają teren. Skąd ten pośpiech i taka liczba jednostek?

Procedury numeru 112: Kto decyduje?

Wiele osób zastanawia się, dlaczego do „zwykłego” zasłabnięcia wysyłany jest wóz bojowy. Odpowiedź kryje się w dyspozytorniach medycznych i centrach powiadamiania ratunkowego.

Kiedy wszystkie okoliczne karetki są zajęte lub znajdują się zbyt daleko od miejsca zdarzenia, dyspozytor ma prawo wysłać do pacjenta tzw. Izolowaną Jednostkę Ratownictwa Medycznego. Strażacy, jako formacja zintegro-



Do zdarzenia medycznego w Lubiążu pędzili na sygnale. Finalnie, zabezpieczyli tylko miejsce zdarzenia.

wana z systemem ratownictwa, są naturalnym wyborem.

– O tym, czy wyjeżdżamy, decyduje operator numeru 112. Jeśli dostajemy wezwanie, musimy wyjechać. Gdy jedziemy do zdarzenia, nie wiemy, jaka jest aktualna sytuacja Zespołów Ratownictwa Medycznego. Dopiero na miejscu weryfikujemy stan faktyczny – wyjaśnia st. kpt. Daniel Lisiecki.

Strażak, który jest medykiem

Warto obalić mit, że strażacy potrafią jedynie gasić ogień. Każdy strażak w Polsce posiada uprawnienia w zakresie Kwalifikowanej Pierwszej Pomocy (KPP), a ich sprzęt (torby medyczne R1, defibrylatory AED) jest identyczny z tym, który znajduje się w podstawowym wyposażeniu karetek.

– Posiadamy bardzo dobrze wykwalifikowaną kadrę. Wielu z naszych strażaków to dyplomowani ratownicy medyczni, którzy w wolnym czasie sami jeżdżą w karetkach pogotowia – dodaje Dowódca JRG.

Walka o oddech

Strażacy są wzywani szczególnie tam, gdzie dochodzi do nagłego zatrzymania krążenia. Powód jest prozaiczny, ale kluczowy: siła fizyczna i liczba osób.

– Jesteśmy wysyłani do zdarzeń wymagających resuscytacji. Pomagamy wtedy ratownikom medycznym, ponieważ taka akcja może trwać bardzo długo, nawet kilka godzin. Jest wyczerpująca, potrzeba do niej ogromnej energii. Robimy to wtedy na zmianę – podkreśla kpt. Lisiecki.

Dzięki temu ratownicy medyczni mogą skupić się na podawaniu leków i zaawansowanych czynnościach medycznych, podczas gdy strażacy dbają o mechaniczne tłoczenie krwi do mózgu pacjenta.

Systemowa „dziura”

Dlaczego strażacy są wzywani do pacjentów tak często? Odpowiedź kryje się w trudnej sytuacji ratownictwa medycznego w naszym regionie. W powiecie wołowskim na co dzień stacjonują zaledwie dwie karetki pogotowia. Jeśli oba zespoły są już przy pacjentach, dyspozytor musi szukać wsparcia w sąsiednich powiatach, co drastycznie wydłuża czas oczekiwania na ratunek.

Dodatkowym problemem jest brak Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (SOR) na terenie naszego powiatu. Pacjenci wymagający pilnej pomocy najczęściej transportowani są do Wrocławia. Tam jednak zaczynają się kolejne schody.

– Karetki potrafią utknąć na wrocławskich SOR-ach nawet

na kilka godzin, czekając na przekazanie pacjenta. W tym czasie nasz powiat pozostaje bez zabezpieczenia medycznego – komentuje st. kpt. Daniel Lisiecki. Właśnie w takich momentach czerwony wóz strażacki staje się jedyną szansą dla chorego.



Zdarzenie w Lubiążu. Za trzema wozami, stoi karetka.

Strażacy nie zastępują lekarzy, ale wypełniają lukę w systemie, dbając o to, by pacjent przeżył do momentu przyjazdu wolnego ambulansu.

Strażak z konieczności, medyk z wyboru

Widok strażaków prowadzących reanimację w salonie czy na ulicy przestał być rzadkością, a stał się koniecznością. Mając tylko dwie karetki w powiecie i brak własnego SOR-u, jesteśmy zakładnikami systemu, który m.in. we Wrocławiu czy w Legnicy regularnie się korkuje. Strażacy z Wołowa, Brzegu Dolnego czy okolicznych OSP wykonują tytaniczną pracę, biorąc na siebie odpowiedzialność, która teoretycznie powinna spoczywać na innych barkach. Warto o tym pamiętać, gdy następnym razem zobaczymy wóz bojowy podjeżdżający do zasłabnięcia, oni nie „zabierają pracy” ratownikom, oni kupują nam czas, którego system nie potrafi nam zagwarantować.

Dagmara Zielińska

HISTORIE SYBIRAKÓW Z BRZEGU DOLNEGO

„Nigdy już nie zobaczyłam rodzinnego domu”

W Brzegu Dolnym i okolicach mieszkają osoby, których dzieciństwo naznaczyła Syberia. Ich wspomnienia to nie podręcznikowa historia. To konkretne nazwiska, konkretne daty i miejsca. To droga z Kresów przez mróz, głód i przymusową pracę aż na Dolny Śląsk. Przypominamy rozmowy, które zachowały się w naszym archiwum. Warto je przywoływać ku pamięci innym.

Trzy opowieści Sybiraczek, które po latach zesłania swoje życie związały z Brzegiem Dolnym i Grodzanowem.

Zofia Myszkowska – z Wołynia do Obierkowa

Zofia Myszkowska pochodziła z miejscowości Lipno w województwie wołyńskim. Na Sybir została wywieziona z rodzicami. Trafili do Obierkowa (taką nazwę podawano) w obwodzie wołogodzkiem.



– Cztery lata tam byliśmy – wspominała.

Potem rodzina została przeniesiona na Ukrainę. Mimo czterech lat zesłania cała siedmioosobowa rodzina przeżyła. Ojciec pracował jako brygadzysta, bracia w lesie, matka podejmowała różne prace.

Do Polski wrócili w lutym 1946 roku. Najpierw do Grodzanowa, później los związał ich

z Brzegiem Dolnym. Na Wołyni już nigdy nie wróciła.

Halina Żak – Krasnojarsk i utracony majątek

Halina Żak mieszkała przed wojną w Baranowiczach. Jej rodzinę wywieziono 20 czerwca 1941 roku do Krasnojarska.

– Ojca aresztowali od razu. Już nigdy go nie zobaczyliśmy – mówiła.

Matka w ciężkim stanie i trójka dzieci trafiły do Kraju Krasnojarskiego. Półtoraroczna Halina była najmłodsza. Rodzinę wywieziono jako „kułaków” – mieli majątek w Domaszewiczach pod Baranowiczami.

Po roku na Ukrainie, w Zaporozżu, 26 lutego przyjechali do Brzegu Dolnego. W latach 70. odwiedzili rodzinne strony. Dwór rozebrano, jeziora zasypiano, lipową aleję wycięto.

– Żeby po polskich panach nic nie zostało – wspominała.

– A jednak w pamięci mieszkańców nazwisko pozostało. Mówili: „Idziemy na robotę za Bułynki sad”, „za Bułynki oзеро”. Historia przetrwała w ludzkiej świadomości.

Janina Kozulska – Wołożyn i KOP

Janina Kozulska pochodziła z Wołożyna na Wileńszczyźnie. Jej ojciec służył w Korpus Ochrony Pogranicza.

10 lutego 1940 roku – w pierwszej, najtragiczniejszej fali de-

portacji – została wywieziona z matką i bratem na Ural.

Cztery lata na Syberii, potem dwa lata w okolicach Zaporozża. Do Polski wrócili w marcu 1945 roku. Na Wileńszczyznę już nigdy nie wróciła. Na Syberii zmarli jej dziadkowie – Matylda i Stanisław.

Wspólna droga – Kresy, Sybir, Dolny Śląsk

Los tych kobiet wpisuje się w dramatyczną historię wywózki po 17 września 1939 roku. Deportacje w głąb ZSRR objęły setki tysięcy obywateli II Rzeczypospolitej – całe rodziny, w tym dzieci.

Po wojnie wielu Sybiraków trafiło na tzw. Ziemię Odzyskane. Tak powstawał powojenny Brzeg Dolny – z ludzi, którzy przyjechali tu z Wołynia, Wileńszczyzny, Baranowicz, z Urалу i Krasnojarska.

Ich wspomnienia to część lokalnej tożsamości. W Brzegu Dolnym historia Kresów i Sybiru nie jest odległą opowieścią, to biografie naszych sąsiadów. **ki**

Uwaga na fałszywe „poradniki bezpieczeństwa”.

Policja ostrzega przed nową metodą oszustwa

Oszuści znów próbują wykorzystać zaufanie obywateli do instytucji państwowych. Tym razem podszywają się pod akcję informacyjną związaną z tzw. „Poradnikiem Bezpieczeństwa”. Polska Policja apeluje o szczególną ostrożność i przypomina: żadnych wizyt, kontroli ani płatnych materiałów nie ma i nie będzie.

Jak informują służby, jedynym oficjalnym materiałem jest „Poradnik Bezpieczeństwa”, przygotowany i sygnowany przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, Ministerstwo Obrony Narodowej oraz Rządowe Centrum Bezpieczeństwa.

Fałszywi „dystrybutorzy” i próby wyłudzeń

Policja otrzymuje sygnały o osobach, które: powołują się na rzekome kontrole związane z poradnikiem, oferują przekazanie materiałów „informacyjnych”, próbują wejść do mieszkań, żądają opłat lub danych osobowych, w tym numeru PESEL.

– To są próby oszustwa – podkreślają funkcjonariusze. – Ani Policja, ani żadna inna instytucja państwowa nie prowadzi kontroli domowych w związku z poradnikiem. Nie są też rozdawane żadne ulotki, formularze czy broszury.

Zasada jest prosta: nie wpuszczaj, nie płac, nie podawaj danych

Służby przypominają kilka podstawowych zasad bezpieczeństwa:

– nikt nie ma prawa żądać pieniędzy pod pretekstem przekazania poradnika,

– nikt nie powinien prosić o dane osobowe,

– żadna instytucja nie wysłała „przedstawicieli” do mieszkań w tej sprawie.

Każdą taką sytuację należy traktować jako próbę wyłudzenia i niezwłocznie zgłosić Policji.

Masz wątpliwości? Skontaktuj się z dzielnicowym

Jeśli ktoś ma wątpliwości co do autentyczności wizyty lub informacji, najlepszym rozwiązaniem

jest kontakt z dzielnicowym. To on udzieli rzetelnych informacji i pomoże ocenić, czy dana sytuacja może stanowić zagrożenie.

Policja apeluje także o czujność wobec osób starszych, to one najczęściej stają się celem tego typu oszustów. Warto ostrzec rodzinę, sąsiadów i znajomych.

– Dbajmy o swoje bezpieczeństwo i ostrzegajmy innych – podkreślają funkcjonariusze.

Czym jest „Poradnik bezpieczeństwa”?

„Poradnik bezpieczeństwa” to praktyczny przewodnik dla obywateli, który ma podnieść świadomość i przygotowanie na różne rodzaje zagrożeń. Powstał w odpowiedzi na dynamiczne zmiany w otoczeniu bezpieczeństwa, takie jak wojna za naszą wschodnią granicą, klęski żywiołowe, awarie infrastruktury czy ataki cybernetyczne.

Jest to nie instrukcja paniki, lecz narzędzie edukacyjne, ma pomóc rodzinom i społecznościom wiedzieć, jak reagować, kiedy normalne życie zostaje zakłócone przez sytuację kryzysową.

Co znajdziesz w poradniku?

Publikacja zawiera konkretną, praktyczną wiedzę, w tym:

– Instrukcje postępowania w różnych sytuacjach kryzysowych od powodzi czy pożaru, po blackout (długotrwały brak prądu), cyberataki czy zagrożenia militarne. Poradnik tłumaczy krok po kroku, jak się zachować, co zrobić najpierw i jakie opeje działania mamy w danej sytuacji.

– Listy kontrolne i checklisty, które pomagają upewnić się, że mamy wszystko, co niezbędne np. co spakować do plecaka ewakuacyjnego lub jakie zapasy przygotować w domu.

– Sygnały alarmowe i komunikaty ostrzegawcze, z wyjaśnieniem, co oznaczają i jak na nie reagować.

– Numery alarmowe i wskazówki kontaktu ze służbami, żeby w sytuacji nagłej wiedzieć, gdzie dzwonić i jakie informacje będą potrzebne.

– Rodzinny plan awaryjny przykładowy wzór dokumentu, który można uzupełnić, by każdy członek rodziny wiedział, co robić w razie ewakuacji lub izolacji.



– Porady dotyczące zabezpieczenia domu, mienia, zwierząt domowych i gospodarstwa jak przygotować się tak, by maksymalnie ograniczyć szkody i chaos.

Gdzie i jak można zapoznać się z poradnikiem?

Publikacja jest dostępna w wersji papierowej, która stopniowo trafia do wszystkich gospodarstw domowych, oraz w wersji elektronicznej do pobrania online.

Rząd zapowiedział, że poradnik będzie również dostępny w aplikacji mObywatel oraz w wersjach ułatwiających korzystanie osobom z różnymi potrzebami czy niepełnosprawnościami.

dz

Kolejki po pellet w Wołowie. Mieszkańcy boją się, że zabraknie opału

W Wołowie widać to jak na dłoni: pellet znika błyskawicznie, a tam, gdzie jeszcze jest ustawiają się kolejki. W ostatnich dniach mieszkańcy pilnowali dostaw od rana. Gdy tylko towar dojechał, w kilka minut zniknął z placu. Nie dlatego, że ktoś kupował „na zapas” hurtowo, ale dlatego, że jak mówią boją się, że za chwilę nie będzie już nic.



„Po 10 worków na osobę”

W Wołowie obowiązywały jasne zasady: limit 10 worków na osobę. I właśnie dlatego pod sklep podjeżdżały całe rodziny. – Skoro jest limit na osobę, to przyjeżdżamy razem. Każdy bierze swoje 10 worków – tłumaczyli mieszkańcy. Kolejka była pilnowana nie tylko przez kupujących, ale też przez właściciela sklepu, który sprawdzał, ile kto bierze. Nerwowo? Tak. Chaos? Nie.



Cena rośnie, ale... „i tak tanio”

W Wołowie worek pelletu kosztował 35 zł. Jeszcze w październiku jak przypominają mieszkańcy było 23 zł. Podwyżka boli, ale w porównaniu z tym, co dzieje się poza powiatem, wielu i tak mówi o „szczęściu”.

- Jeden sprzedawca poza powiatem zażądał 3 tys. zł za tonę. To już jest absurd. Albo ktoś zwarłował, albo zwyczajnie oszukuje relacjonują mieszkańcy.



Dlaczego w całej Polsce zaczyna brakować pelletu?

Sytuacja w Wołowie nie jest wyjątkiem. W wielu miejscach w Polsce pellet znika z dnia na dzień. Przyczyn jest kilka:

- większy popyt zimą- wiele osób przeszło na pellet po zmianach cen węgla i gazu,
- ograniczone dostawy- część producentów nie nadąża z produkcją,
- spekulacje cenowe- tam, gdzie brakuje kontroli i limitów, ceny szybują w górę,
- strach przed brakami- ludzie kupują szybciej i więcej, bo pamiętają kryzysy z poprzednich sezonów.

- Tu przynajmniej jest porządek. Każdy wie, ile może wziąć i nikt się nie przepycha- mówili ludzie stojący w kolejce. Efekt? Kolejki, nerwy i sytuacje, w których każdy pilnuje każdego.

„Tu przynajmniej jest uczciwie”

Mieszkańcy Wołowa podkreślają jedno: lepiej drożej, ale uczciwie i zorganizowanie, niż taniej tylko „na papierze”, a w praktyce bez towaru albo z ceną z kosmosu. -Tu jest porządek, jest limit i wiadomo, że każdy coś dostanie. I to jest najważniejsze- mówią zgodnie.

Pellet stał się dziś towarem strategicznym. A to, co wydarzyło się w Wołowie, pokazuje, że tam, gdzie są jasne zasady i kontrola sprzedaży, nawet w trudnych warunkach da się uniknąć chaosu. Ministerstwo zapowiada kontrolę. Chcą sprawdzać ceny i dostępność pelletu. Narastające problemy z dostępnością pelletu oraz gwałtowne podwyżki cen zwróciły uwagę rządu.

mr

Rozliczenie PIT za 2025 rok. Jak się zalogować do usługi Twój e-PIT?

Od 15 lutego 2026 r. w usłudze Twój e-PIT będą czekały na podatników przygotowane rozliczenia PIT za 2025 rok. Do Twój e-PIT najłatwiej się zalogować poprzez aplikację mobilną e-Urzędu Skarbowego (e-US). Do usługi można się też zalogować za pomocą aplikacji mObywatel, e-Dowodu, bankowości elektronicznej, profilu zaufanego znajdujących się w login.gov.pl albo danymi podatkowymi.

Jedną z najdogodniejszych metod logowania do usługi Twój e-PIT jest metoda przy użyciu aplikacji mobilnej e-Urzędu Skarbowego - po zainstalowaniu darmowej aplikacji ze sklepu Google Play (Android) lub App Store (iOS) można wybrać logowanie biometryczne lub logowanie przy użyciu PINu.

Jak zalogować się do Twój e-PIT przez aplikację mObywatel

Aby zalogować się aplikacją mObywatel należy:

- po wejściu na stronę: podatki.gov.pl/twoj-e-pit/ lub podatki.gov.pl/e-urzed-skarbowy/
- kliknąć przycisk: „Rozlicz się w Twój e-PIT” lub „Za-

loguj się do e-Urzędu Skarbowego”;

- wybrać kafel: „Login.gov.pl”, a następnie wybrać logowanie poprzez aplikację mObywatel;
- zgodnie z opisem po zalogowaniu się do aplikacji mObywatel w swoim smartfonie w dolnym menu wybrać przycisk Kod QR; zeskanowa-

wać Kod QR aplikacją mObywatel;

- wybrać w aplikacji przycisk „Udostępnij dane” aby przejść do usługi – wtedy nastąpi przekierowanie prosto do Twój e-PIT.

Jak zalogować się do Twój e-PIT przez dane podatkowe

Aby zalogować się danymi podatkowymi należy:

- po wejściu na stronę: podatki.gov.pl/twoj-e-pit/ lub podatki.gov.pl/e-urzed-skarbowy/

- kliknąć przycisk: „Rozlicz się w Twój e-PIT” lub „Zaloguj się do e-Urzędu Skarbowego”; wybrać kafel: „Twoje dane podatkowe” – umożliwi to zalogowanie się po wpisaniu: numer PESEL lub NIP i datę urodzenia

- kwoty przychodu za 2024 rok - to suma przychodów z zeznania za 2024 r.

- kwoty przychodu za 2025 rok - to kwota jednego przychodu z jednej informacji od płatnika za 2025 r. kwota nadpłaty/podatku do zapłaty z zeznania za 2024 r.

kk

Pod patronatem
Starosty Wołowskiego Jana Janasa oraz
Burmistrza Gminy Wołów Dariusza Chmury

2026



XVII OTWARTE MISTRZOSTWA GEODETÓW

DOLNEGO ŚLĄSKA W HALOWEJ PIŁCE NOŻNEJ

28 LUTEGO (SOBOTA)
Wołów, hala sportowa
przy ul. Panieńskiej 4a

Program uczestnictwa obejmuje:

- mecze 5-osobowych drużyn (4 + bramkarz)
- posiłek w trakcie zawodów

Poczęstunek po zakończeniu zawodów w restauracji
„Soplica” przy ul. Adama Mickiewicza 12

Zgłoszenia zawodników oraz sympatyków prosimy potwierdzić
do dnia **16.02.2026 r.** drogą mailową na adres: geodezja.wolow@wp.pl

WPISOWE: **ZAWODNICY: 150 zł | SYMPATYCY: 100 zł**

Osoby do kontaktu:

- Maciej Kiszczyński tel. 609 151 724
- Rafał Kauf tel. 604 056 714

Organizator nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne szkody, wypadki i zdarzenia losowe dotyczące zdrowia i życia uczestników turnieju.





WOŁOWSKIE CENTRUM SPORTU

WCS - Walka, Charakter, Sukces!

Halówka powróciła na wołowskie salony

Za nami masa piłkarskich emocji, głosowań na najlepszych zawodników, a przede wszystkim potężna garść dobrej zabawy. Po 2 miesiącach zmagania wielkim finałem zakończyliśmy ten sezon Wołowskiej Ligi Halowej.

W wielkim finale kibice mogli oglądać wołowski klasyk, bo w finale zmierzyły się Pewniaczki i TKKF „Razem” Wołów. Po walce do samego końca ostatecznie zwyciężają Pewniaczki! Historia pisze się na naszych oczach - Pewniaczki obronił tytuł mistrza sprzed 7 lat, kiedy to ostatni raz rozgrywaliśmy Ligę Halową! Tym samym nasi mistrzowie zagrają na turnieju Saller Futsal Masters w Głogowie organizowanym przez Dolnośląski Związek Piłki Nożnej – piękna historia. Ostatecznie podium prezentuje się następująco:

1. Pewniaczki
2. TKKF „Razem” Wołów
3. AUTOMAX
4. AKS Krzydłina Mała

Zawodnicy drużyn z podium otrzymali pamiątkowe puchary, a także vouchery na zakupy w Decathlon! Nagrody wręczyli: dyrektor Wydziału Sportu, Rekreacji i Turystyki – Paweł Matusiewicz oraz Mateusz Oleszkiewicz - nasz spiker halowy!

Przyznaliśmy również nagrody dla najlepszych zawodników tegorocznych rozgrywek. Łącznie 9 zawodników została nagrodzona statuetkami, a trójka najlepszych z każdej kategorii otrzymała miesięczny karnet na siłownię od naszego sponsora DS. Team! Wybieraliśmy spośród kategorii:

- MVP Wołowskiej Ligi Halowej:
1. Damian Krakowiak (TKKF Razem Wołów)
 2. Aleksander Woś (RKS HUWDU)
 3. Michał Warpas (Pewniaczki)

Walka o tę kategorię toczyła się do samego końca, a szanse na najlepszą trójkę miało wielu zawodników! Na wyróżnienia zasługiwało zdecydowanie wielu graczy. Na pewno wołowskie trybuny na długo nie zapomną występów takich zawodników jak Tomek Madej (Spartak Lubin), Paweł Leśniewski (Juszka



Wołów), Krystian Włodarczyk (AKS Krzydłina Mała), Michał Góralski (Young Boys), Rafał Baszkiewicz (KS Księginice), Miłosz Kowaluk (Pewniaczki) i wielu innych! Dziękujemy za dobre show.

Najlepszy Bramkarz:

1. Kacper Golinowski (Pewniaczki)
2. Adam Bączek (AUTOMAX)
3. Adam Gwiazdowski (TKKF Razem Wołów)

Bardzo dobrze między słupkami prezentowali się również

golkipery innych zespołów, m.in. Wojtek Lesiewicz z RKSu HUWDU, który jest jedynym bramkarzem z bramką na koncie!

Król Strzelców

- Dominik Chylak - 41 Bramek (AUTOMAX)
Hubert Zdulski - 31 Bramek (Spartak Lubin)
Maciej Zalewski - 23 Bramki (RKS HUWDU)

Najlepszym zawodnikiem finału wybrany został Sebastian Supranionek z Pewniaczek.



Ten zawodnik w ostatnich sekundach meczu wystrzelił prawdziwą bombę nie do obrony, tym samym doprowadzając do rzutów karnych. W nagrodę otrzymał voucher na trening personalny od Oliwiera Oszczydy.

Najbardziej bramkostrzelną drużyną została ekipa AKS Krzydłiny Małej z 79 bramkami we wszystkich meczach. Za wygraną w tej klasyfikacji zespół z Krzydłiny otrzymał voucher na 500zł od naszego sponsora pizzerii Samolot!

Nasze mecze sędziowali arbitrzy Krystian Kasina i Kamila Oczepek, którzy wzorowo spisali się podczas całej ligi, pucharu oraz wielkiego finału.

Cały turniej nie mógłby się odbyć, gdyby nie wsparcie sponsorów od samego początku rozgrywek. A to jeszcze nie wszystko! Już w tym roku planujemy kolejny sezon Ligi Halowej, w zależności od ilości zgłoszonych drużyn możliwe jest zorganizowanie 2 lig w zależności od poziomu.

SPORT

MODEKO WALCZY!



SIATKÓWKA

2.LIGA MĘŻCZYZN

Dużym rozczarowaniem dla siatkarzy i sympatyków dolno-brzeskiego Modeko okazało się starcie z Ikarą Legnica, którego wynik (0-3) mocno skomplikował rankingowe położenie naszej drużyny. Przed kolejnymi występami bowiem nasz zespół znalazł się na ostatniej pozycji w tabeli, która na zakończenie rozgrywek oznacza degradację na okręgowy poziom. Do ligowego finisu natomiast coraz bliżej, a nie zapowiada się, aby w nadchodzących pojedynkach o tak potrzebne dolno-brzeszanom rankingowe oczka miało być łatwo. W pojedynku przeciwko konkurentom z Gubina zawodnicy Modeko pokazali jednak, że nie zamierzają już teraz składać sportowej broni.

Listopadowe starcie na gubińskim parkiecie zdecydowanie na swoją korzyść rozstrzygnęli gospodarze (0-3), a nasz zespół zdobywał średnio w każdym z przegranych setów po 19,3 punktu i wydawało się, że wydarzenia powtórzą się także w sportowym domu zawodników Modeko. Sobotni mecz bowiem nie ułożył się dobrze dla miejscowych, choć 1.set rozpoczął się wyrównaną wymianą siatkarskich ciosów i długo żadnej ze stron nie udało się zdominować rywala, aby przejąć kontrolę nad wydarzeniami na parkiecie (14:14). Grę nerwów nieco lepiej wytrzymali goście, którzy wprawdzie na tym etapie rozgrywek mogą pochwalic się dość przeciętną skutecznością (41,6%), ale widmo degradacji nie zagląda im zbyt głęboko w oczy. W decydujących momentach ręka więc mocniej drżała dolno-brzeszanom, którym w końcówce *wymknęły* się losy seta i z prowadzenia mogli cieszyć się przyjezdni. Bardzo podobny



przebieg miała 2.partia, choć tym razem obie drużyny grały zrywami, budując swój dorobek w seriach 2-, 3-punktowych, ale żadnej z nich nie udało się uciec konkurencji na większy dystans (22:22), dlatego po raz kolejny byliśmy świadkami nerwowej końcówki i po raz kolejny jej trudy lepiej wytrzymali gubinianie, którzy w 3.secie zwycięstwo mieli na wyciągnięcie ręki.

Mimo, że mecz wyraźnie się dolno-brzeszanom *rozsywał* - to jednak nie rezygnowali z walki i kolejna odsłona sobotniego pojedynku przez długi czas miała również bardzo wyrównany przebieg (20:20). Wszystko wydawało się więc iść zgodnie z założeniami rywali, ale tym razem w końcówce górę wzięła determinacja zawodników Modeko, mimo fatalnego położenia grających dużo pewniej, dzięki czemu to oni nadawali rytm końcówce seta i zasłużenie sięgnęli w nim po zwycięstwo. Nadzieja odżyła, ale ciężki chwile dolno-brzeszanom przyszło jeszcze przeżyć w 4.partii, kiedy to sportowa walka ponownie miała bardzo wyrównany przebieg i nawet pojedynczy błąd mógł

zakończyć nadzieje gospodarzy. Rezultat seta na niemal całym jego dystansie oscylował wokół remisu, ale 4-punktowa seria w końcówce do kolejnego zwycięstwa zbliżyła nasz zespół (23:19), który nie dał już sobie wydrzeć remisu oraz *tie-break'owej* szansy.

W 5.secie nie było już marginesu na ewentualne błędy, ale trudy meczu znacznie lepiej zdawali się znosić gospodarze, którym odrobienie strat dodało *skrzydeł* i to dolno-brzeszanom zaczęli wreszcie korzystać z atutu własnego parkietu i żywiołowo reagujących kibiców (4:1). Wprawdzie momentami *zaliczka* gospodarzy topniała, ale na udane akcje konkurentów nasi reprezentanci [potrafili odpowiadać tym samym i kiedy walka wchodziła w decydującą fazę, znacznie bliżej zwycięstwa byli siatkarze Modeko (11:6), którzy nie dali już sobie odebrać zasłużonego zwycięstwa.

W 3.grupie rozgrywkowej *gorącym krzesłem* jest tylko 11.pozycja, która na zakończenie rozgrywek oznacza degradację na regionalny poziom. Po porażce z Ikarą Legnica znaleźli się na niej dolno-brzeszanom, ale teoretycznie o swojego ligowego bytu nie mogą być pewne jeszcze 3 zespoły i właśnie pomiędzy tymi ekipami na finisu rywalizacji rozegra się walka o utrzymanie, a być może jej kluczową konfrontacją będzie starcie beniaminków z Brzegu Dolnego i Radomska.

MODEKO BRZEG DOLNY			
- MLKS Gubin 3-2			
(21:25; 22:25; 25:21; 25:21; 15:10)			
2.LIGA MĘŻCZYZN - grupa 3.			
1.	WKS Wieluń	17	46 48-11
2.	Volley Jelcz-Laskowice	17	39 47-21
3.	Guardia Wrocław	16	37 43-22
4.	Bielawianka Bielawa	18	24 33-41
5.	Chełmiec Wałbrzych	17	23 28-35
6.	Sobieski Żagań	16	23 33-32
7.	MLKS Gubin	17	21 31-38
8.	AZS Częstochowa	16	18 30-38
9.	Ikar Legnica	18	18 25-42
10.	Volley Radomsko	17	16 26-43
11.	MODEKO BRZEG D.	17	14 20-41
20.kolejka (21 lutego): Radomsko - MODEKO.			

Pałac Bydgoszcz			
- ROKITA BRZEG DOLNY 3-0			
(25:14; 25:10; 25:14)			

Sobota nie przyniosła jednak zmiany i po pojedynku z rówieśnikami ze złotowskiej Sparty nasz zespół zajął honorową 6.lokatę, ale w tak znakomitym gronie i na tak prestiżowym turnieju z całą pewnością taki wynik naszemu klubowi wstydu nie przynosi. Wręcz odwrotnie - na podobne rezultaty przyjdzie nam pewnie trochę poczekać, więc tym bardziej za zakończony sezon całej drużynie Rokity należą się wielkie gratulacje.

14 lutego - mecz o 5.miejsce:			
Sparta Złotów			
- ROKITA BRZEG DOLNY 3-0			
(25:17; 25:22; 25:19)			

Najlepszą drużyną w turnieju okazała się skład Chemika Olsztyn, który w finałowej grze wyraźnie pokonał rówieśniczki z Poznania (3-0).

BIEGI

50. BIEG PIASTÓW - Festiwal Narciarstwa Biegowego

FESTIWAL NA PÓŁMETKU

Sympatycy sportów zimowych mają w okresie *białych* igrzysk olimpijskich swoje święto, a w przypadku trwającej we Włoszech imprezy jest ono o tyle radosne, iż mimo że nie jesteśmy potęgą w tym *segmentie* sportowej rywalizacji - to jednak reprezentanci spod biało-czerwonej *bandery* zaznaczyli swoją obecność na zawodach medalami. Miniony *weekend* był pod tym względem szczególnie również w naszym regionie, gdyż Szklarska Poręba już po raz 50. gościła szeroką grupę amatorów narciarstwa biegowego, gdyż na Polanie Jakuszyckiej po raz kolejny rozpoczął się Festiwal Narciarstwa Biegowego. W programie tegorocznych zawodów przewidzianych jest 6 startów, a uczestnicy na trasę 1.z nich ruszyli w *Walentynki*. *Rodzinną 12* na swoim starcie zgromadziła międzynarodowe towarzystwo w liczbie ponad 700 zawodniczek i zawodników, wśród których swoją dyspozycję na *biegówkach* sprawdzili również nasi reprezentanci.

Na starcie sobotniego biegu na dystansie 12km sportowych doświadczeń poszukała **Dorota Szymbicka-Krata** z Brzegu Dolnego, a chociaż nie udało się jej włączyć do rywalizacji o najwyższe lokaty, to zaprezentowała się na tak prestiżowej imprezie z bardzo dobrej strony i do mety dojechała z naprawdę przyzwoitym rezultatem (1:55:16s.). Na podobnym poziomie swój lutowy występ *zaliczył* również **Sylwester Żuchora**, który na linii mety zameldował się szybciej (1:06:33s.), ale nie był to

wynik, który w tych mocno obsadzonych zawodach, gwarantowałyby pozycję wśród najlepszych, a na to miano na jakuszyckiej trasie w lutową sobotę najsukuteczniej pracował jeleniogórzanin **Piotr Skowron**, który dystans pokonał w czasie 33:32s. i po zaciętej rywalizacji na finiszu sięgnął po zwycięstwo w rodzinnym *rozdzielu* tegorocznego festiwalu.

Dla *walentynkowego* triumfatora sobotni bieg okazał się czymś w rodzaju rozgrzewki, gdyż kolejnego dnia - w 15-kilometrowym Memoriale im. Stanisława Michonia - ten zawodnik również był jednym z tych, którzy nadawali tempo liczącej ponad 300 *głów* grupie biegaczy i tym razem kończył rywalizację z dużo wyraźniejszą przewagą nad najgroźniejszymi rywalami, gdyż linię mety minął z czasem 38:54s., zyskując nad najgroźniejszymi konkurentami blisko minutę. Znacznie więcej do zwycięży stracił dolno-brzeszanin S. Żuchora, którego na jakuszyckiej trasie oglądaliśmy również w niedzielę. Nasz zawodnik ponownie biegł trochę w 2.szeregu, ale z czasem 1:29:20s. ukończył sportową próbę na bardzo przyzwoitej pozycji.

Pierwszy *weekend* biegowej rywalizacji kończyła poniedziałkowa *Nocna 12*, ale najważniejsze pozycje tegorocznej edycji *piastowskiej* imprezy przewidziane są na nadchodzące dni, gdyż od piątku sportowcy walczyć będą na dystansach 30-, 50- oraz 25-kilometrów.

BIEGI

CZTERY PORY ROKU

JAK U VIVALDIEGO

Bez wątplenia *sztandarową* imprezą na dolnośląskich szlakach były zawody na trasach w Jakuszyckach, ale przecież główną grupę amatorów biegania stanowią ci, którzy swoją formę sprawdzają bez nart. Ciekawą okazją do tego był *Walentynowy* bieg we Wrocławiu, będący jednocześnie inauguracją cyklu 4 biegów, rozgrywanych w 4 parkach - pod jedną nazwą: Cztery Pory Roku. Zimowa część tego sportowego pomysłu rozegrała się pośród alei Parku Wschodniego, a w zmaganiach na 10km udział wzięło niemal 250 zawodniczek i zawodników. W lutowym biegu najbardziej zadowolony ze swojego występu był **Norbert Krakowiak** z Domaszczyna, który finiszował z rezultatem 37:16s. Na parkowej trasie *rekawicę* sportowej rywalizacji podniósł również 2 zawodników z Brzegu Dolnego, a lepszy czas na linii mety stał się udziałem **Konrada Króla** (46:24s.), któremu jednak niewiele zabrakło, aby

swój wrocławski występ zakończyć na podium, gdyż w swojej grupie wiekowej sklasyfikowany został na 4.pozycji. Bardzo przyzwoitym występem w lutowej imprezie może pochwalic się także **Kamil Maliszewski** (53:12s.), ale w gronie tak wymagających konkurentów wynik dolno-brzeszanina nie zapewnił mu szczególnie eksponowanej pozycji.

Na krótszym z dystansów (5km) o zwycięstwo walczyło ponad 100 entuzjastów tego rodzaju sportowej aktywności, a po zwycięstwo w tej części zawodów pobięł legniczanin **Klaudiusz Górski** (16:36s.). Nasz powiat w tym gronie reprezentowała **Wojciech Budnik** z Wińska i czynił to na tyle skutecznie, że na zakończenie imprezy mógł celebrować radość na 2.stopniu wrocławskiego podium w swojej grupie wiekowej, a i w klasyfikacji *OPEN* mógł pochwalic się wysoką pozycją (11).

TURNIEJ ĆWIERĆFINAŁOWY Mistrzostw Polski Juniorek

Przez wiele wcześniejszych tygodnie wielkie sportowe emocje zafundowały nam siatkarki dolno-brzeskiego Rokity. Drużyna juniorek zasadniczą część sezonu zakończyła na 3.miejscu w grupie 2., odnosząc 7 zwycięstw w 10 rozegranych pojedynkach. To był jednak tylko wstęp do tego, co potem wydarzyło się na parkiecie w Świdnicy, gdzie nasz zespół po *epickim* pojedynku pokonał wymagającą Polonię, dzięki czemu dolno-brzeszanki dostąpiły nie tylko zaszczytu gry o regionalny tytuł, ale również swoje umiejętności mogły zaprezentować na ogólnopolskiej arenie w trakcie turnieju ćwierćfinałowego Mistrzostw Polski w Olsztynie.

W tych prestiżowych zawodach nasz zespół wystąpił w roli przysłówowego *Kopciuszka*, ale tym razem w zasadzie ani przez moment nasze zawodniczki nie

były gwiazdami tego siatkarskiego bału. Swoją udział w turnieju podopieczne trenera **Piotra Zaczekiewicza** rozpoczęły od pojedynku z poznańskim ZSMS i mecz ten znalazł rozstrzygnięcie w 3 niezbyt długich setach, w których nasze reprezentantki zdobywały średnio po 15,3 punktu. Potem, w kolejnym pojedynku - przeciwko dziewczętom z bydgoskiego Pałacu, nasz zespół nie poprawił swoich wyników i 13.w piątek dolno-brzeszankom sportowe szczęście zdecydowanie nie sprzyjało. Pierwszą fazę olsztyńskiego turnieju nasza drużyna zakończyła bez wygranej seta, a to oznaczało, że Rokita *zamykał* tabelę grupy A i w *Walentynki* dolno-brzeszanki miały zagrać o 5.lokatę.

13 lutego:			
ZSMS Poznań			
- ROKITA BRZEG DOLNY 3-0			
(25:12; 25:14; 25:20)			

UTRWALANIE RZETELNOŚCI

klasa B KS BRZEG DOLNY
podsumowanie rundy jesiennej sezonu 2025/2026

Sierpniowym pojedynkiem w Wińsku drużyna dolnobrzezkiego KS rozpoczęła 7.sezon na boiskach klasy B. W tym okresie zespół rozegrał 136 spotkań, w których jego zawodnicy sięgnęli po 74 zwycięstwa (54%), a w każdej z rund zdobywali średnio po 21,9 punktu, a taki wynik gwarantował solidną pozycję w środkowej strefie rankingu. Jesienne rezultaty potwierdziły (skuteczność 61,5%), że drużyna KS - wprawdzie po raz kolejny nie walczy o najwyższy ligowy laur - to jednak prezentuje solidny futbolowy poziom.



z murawy z kompletem punktów i ani razu nie zaznali goryczy niepowodzenia. Kiedy zaś to golkeeper KS kapitulował w meczu jako pierwszy (6 razy) - 2 razy udało się odurczyć wynik, w 1 meczu uratować remis, ale w 3 spotkaniach dolnobrzeżanie musieli pogodzić się z porażką. Tylko w Urazie defensywa KS udało się zachować czyste konto, zaś gracze ataku niewiele do powiedzenia mieli w Wołowie, gdzie konfrontację z krzydlińskim AKS zakończyli bez zdobytego gola. Tylko 37,7% czasu rundy nasz zespół rozegrał przy korzystnym rezultacie (442 minuty), zaś 325 minut (27,7%) piłkarze KS rozegrali jako zespół, który zmuszony był gonić wynik.

W B-klasowe rozgrywki dolnobrzeżanie weszli z przytupem, gdyż w swoim debiucie na tym poziomie 25 sierpnia 2019r. efektywnie pokonali na własnym boisku starowołoskich Herosów (11-0), a skrócony sezon zakończyli na 2.pozycji i jak do tej pory, jest to najlepszy wynik w krótkiej historii klubu.

Już na początku piłkarze KS pokazali, że i w sezonie 2025/2026 nie zamierzają walczyć o najwyższe lokaty, gdyż tracąc punkty na boisku beniaminka z Wińska, a potem dzieląc się zdobyczą z rywalami z Krzelowa już na starcie stracili trochę dystansu, który na tym poziomie w rywalizacji o 1.lokatę bywa nie do odrobienia. Z czasem przyszły wprawdzie zwycięstwa, ale w starciach z wszystkimi wyżej notowanymi konkurentami dolnobrzeżanie mogą pochwalić się jedynie 28% skutecznością, a w każdym z tych 6 występów tracili średnio 3,2 bramki - przy 1,5 zdobytej (w całej rundzie odpowiednio 2,46/2,15). Pomędzy słupkami bramki miejsce najczęściej zajmował Wojciech Lesiewicz, którego konto obciąża 78% straconych przez drużynę goli. Oprócz niego rękawicę nakładało jeszcze 3 piłkarze (Krystian Machowicz oraz Sebastian Siwek więcej jesiennych minut rozegrali jednak w polu), więc z obsadą tej neralgicznej pozycji były jesienią problemy. Mimo to, formacja obronna okazała się 3.defensywą ligi, zaś piłkarze z linii ataku mogą pochwalić się dopiero 10.wynikiem w stawce. Liderem tej formacji okazał się Michał Burdyński, wpisując się na listę strzelców średnio co 63,1 minuty, a oprócz niego jeszcze 12 graczy (40% drużyny) przynajmniej raz trafiło do siatki bramki rywali.

Zaden z 30 zawodników dolnobrzezkiej ekipy nie wystąpił we wszystkich spotkaniach, a tylko 23% składu (7 piłkarzy) wystąpiło w 10 lub więcej spotkaniach. Wydaje się, że największe kłopoty dolnobrzeżanie mieli jesienią z utrzymaniem koncentracji, gdyż najwyraźniej zbyt szybko schodzili do szatni - w końcowych kwadransach obu połów golkeeper KS kapitulował bowiem 15 razy (+1 stracony gol w doliczonym czasie gry), co stanowi 57% całej bramkowej straty zespołu.

BRAMKARZE				
Wojciech Lesiewicz	10	900	1	1
Nikodem Gaborski	1	90	-	-
OBRONCY				
Damian Koreń	11	855	2	5
Szymon Węglarz	9	675	1	1
Oskar Król	11	645	-	1
Rafał Strzałkowski	9	640	-	2
Maciej Kaniecki	8	357	-	-
Aleksander Kolas	4	245	-	2
Adrian Kuzaj	1	90	-	-
Szymon Król	2	55	-	-
Oliwier Kaczmarek	1	10	-	1
POMOCNICZY				
Gracjan Mikołajczyk	11	885	1	-
Mateusz Kidoń	12	856	2	1
Marcin Maćkowiak	10	756	1	1
Dawid Tomczak	8	675	2	3
Dariusz Skoczeń	12	680	1/1	1
Maciej Tomela	8	615	-	-
Krzystian Kubacki	7	530	-	-
Michał Burdyński	7	505	8	-
Krzystian Machowicz	9	385	-	-
Jakub Lewański	5	380	3	-
Jakub Płociennik	5	150	-	1
Sebastian Siwek	4	113	-	2
Michał Drzewiecki	3	100	-	-
Cyprian Lisiecki	1	30	-	-
Rafał Gierczyk	1	10	-	-
Daniel Józwick	1	10	-	-
NAPASTNICY				
Daniel Smoliński	8	658	2	-
Wiktor Biruk	7	500	2	2
Filip Kubala	7	430	5	-

WYNIKI/JESIEN	
Pogoń Wińsko	1-1
Kometa Krzelów	2-2
Dąb Kuraszaków	3-1
Victoria Orzeszków	1-4
Ruch Warzęgowo	3-1
Odra Uraz	3-0
Kusy Pogalewo Wielkie	3-3
AKS Krzydliny Mała	0-5
Bresna Brzeźno	2-5
Zryw Głębocice	3-2
KS Piotrkowice	3-2
Dolpaś II Skokowa	5-1
Olimpia Godzięcin	3-1

W 7 pojedynkach dolnobrzeżanie byli drużyną, która otwierała wynik spotkania i wówczas 5 razy po ostatnim gwizdku arbitra schodzili

Futbolowa rywalizacja w 1.grupie wrocławskiej klasy B toczyła się w gronie 14 drużyn, które reprezentowały barwy 2 powiatów oraz 5 gmin. Większość z tego zestawienia - 9 klubów swoje piłkarskie domy ma w powiecie wołowskim, a pozostałych 5 występuje pod banderą powiatu trzebnickiego. Jesienią w naszej grupie rozegrano 91 pojedynków, z których wynik 1 został później zweryfikowany, a z pozostałych w 44 starciach rywalizowały ze sobą ekipy z obu powiatów. Bilans tych starć korzystny jest dla naszych reprezentantów, którzy sięgnęli po 24 (54,5%) zwycięstwa, zaś pokonaniu z murawy schodzili 15 razy (34,1%). Drużyną, będącą jesienią poza zasięgiem trzebniczana okazała się Pogoń Wińsko, gdyż w konfrontacjach z beniaminkiem konkurencji spoza naszego powiatu nie zdołała zdobyć nawet punktu.

	1.	2.	3.	4.	5.
KRYZDLINA M.	8-1	11-0	5-2	2-1	1-1
VICTORIA	9-3	1-1	4-1	2-5	1-2
KOMETA	4-2	5-1	7-0	2-7	3-5
BRZEG DOLNY	5-1	3-1	3-0	2-5	3-2
POGON	8-2	3-2	4-2	5-4	4-1
KUSY	7-1	3-1	1-4	3-3	0-1
OLIMPIA	5-2	5-5	4-4	2-4	5-6
ZRYW	4-1	0-3	vo.	4-7	5-3
RUCH	1-3	1-4	3-2	2-9	2-5

Winięzanie w tych konfrontacjach zdobyli w sumie 15 punktów (100%), a po przeciwnej stronie piłkarskiej barykady znalazła się drużyna z Brzeźna, która na wołowskich konkurentach zainkasowała 19 rankingowych oczek (70,3%), co w całym jesiennym dorobku wicelidera stanowi 67,8%. Wszyscy nasi reprezentanci w opisanych starciach zdobyli w sumie 77 punktów (8,5pkt. na zespół), 161 razy cieszyli się zdobytym golem (średnia 17,8 trafienia na a zespół i 3,65 na spotkanie) i 119 razy przeżyli rozczarowanie, kiedy futbolówka lądowała w siatce naszej bramki (13,2 na drużynę i 2,7 na mecz). Ekipy z powiatu trzebnickiego zainkasowały 50 punktów, czyli po 10 na drużynę, zaś średni bilans bramkowy zespołu wyniósł 23,8:32,2 - generalnie więc trzebniczanie częściej musieli godzić się z niepowodzeniem, ale ich średnia rankingowa zdobycz była nieco wyższa.

Spójrzmy jeszcze, jak układają się jesienne rezultaty przypisując je po przynależności gminnej. Najliczniej w tym gronie reprezentowana była gmina Wińsko, pod której herbem na piłkarskiej murawie walczyły 4 drużyny, po 3 zespoły reprezentowały Brzeg Dolny oraz Prusice, zaś po 2 ekipy punkty inkasowały dla Wołowa i Oborniki Śl. Bez wątpliwości najlepszą lokomotywą w stawce była drużyna z Krzydliny, ale na wołowski wynik złożyły się także dokonania zawodników z Warzęgowo, a ci ciągle wracają do równowagi po roku futbolowego niebytu. Reprezentanci wołowskiej gminy stanowią więc swoista rankingowa kłamrę, gdyż stawce przewodzi ekipa AKS, zaś rolę czerwonej latarni pełni zespół Ruchu - średnio wołowski zespół zdobył więc po 19,5 punktu, a po każdym ich występie dodawali do swojego konta 1,5 rankingowego oczka, a to nie jest najlepszy gminny wynik. Najrówniej grającymi zespołami byli reprezentanci gminy Wińsko, którzy jednak o włos pokonali konkurencję z Prusice.

TABELA GMINNA				
1. WIŃSKO	52	83	177-129	1,59
2. PRUSICE	39	62	131-127	1,58
3. WOŁÓW	26	39	81-76	1,5
4. BRZEG DOLNY	39	54	107-121	1,38
5. OBORNIKI ŚL.	26	21	60-103	0,81

w tabeli: lp, gmina, mecze, zdobyte punkty, bilans bramek, średnia punktu na mecz

TABELA PUNKTY/BRAMKI				
1. WIŃSKO	20,7	44,2	32,2	+12,0
2. PRUSICE	20,6	43,6	42,3	+1,3
3. WOŁÓW	19,5	40,5	38,0	+2,5
4. BRZEG DOLNY	18,0	35,6	40,3	-4,7
5. OBORNIKI ŚL.	10,5	30,0	51,5	-21,5

w tabeli: lp, gmina, średnia punktów na zespół, zdobyte bramki, stracone bramki, bilans bramkowy

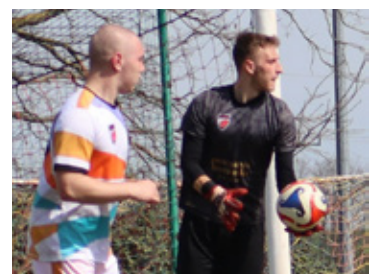
OBNIŻONY LOT

klasa B KUSY POGALEWO WIELKIE
podsumowanie rundy jesiennej sezonu 2025/2026

W poprzednich rozgrywkach pogalewanie dość mocno zaskoczyli, a chociaż na żadnym z etapów sezonu 2024/2025 nie byli w grze o ewentualny awans, to jednak finisz na rankingowym podium i skuteczność na poziomie 68% były z całą pewnością dość sporą i bardzo pozytywną niespodzianką. Z drugiej strony - apetyty sympatyków, a i samych piłkarzy Kusego, mogły zostać w ten sposób nieco rozbudzone, ale wydaje się, że nawet znaczący jesienny spadek ligowej skuteczności nie zepsuł atmosfery w klubie.

W latach 2022-2024 drużyna z Pogalewa ligowe boje toczyła w 8.grupie wrocławskiej strefy B-klasowych rozgrywek i w pierwszy z sezonów zespół Kusego zakończył na 5.pozycji ze skutecznością 59,7%. W porównaniu z debiutanckimi zmaganiem (2021/2022) ekipa Kusego zanotowała wyraźny progres (40,2%), więc przeprowadzka wydawała się działać na korzyść drużyny. W kolejnym starcie nie było już jednak tak dobrze i w 26 rozegranych pojedynkach pogalewanie sięgnęło po 10 zwycięstw (43,5%), więc w bieżącej ligowej kampanii możemy ponownie oglądać drużynę z Pogalewa w 1.grupie. Jedynym z konkurentów, za którym ekipa Kusego nie musiała tęsknić był zespół dolnobrzezkiego KS, z którym w tym okresie piłkarze Kusiego stoczyli 4 ligowe pojedynki, triumfując w obu meczach przed własną publicznością (2-1 i 1-0), a z porażkami wracając z Brzegu Dolnego (2-4 i 3-8).

Po powrocie do 1.grupy pogalewanie przelatali dolnobrzezskich konkurentów na ich terenie i na początku marca w futbolowym domu ekipy KS sięgnęli po efektywne zwycięstwo (5-1), a chwilę potem zwyciężyli także w derby przed własną publicznością (3-2). Zanim obie drużyny ponownie stanęły naprzeciwko siebie - byliśmy niemal w połowie rundy, która w wykonaniu 3.drużyny poprzedniej kampanii nie była rewelacyjna. Przed kolejnym wyjazdem do Brzegu Dolnego pogalewanie mieli na koncie 3 zwycięstwa, ale odniesione wyłącznie w konfrontacjach z ligowymi outsiderami, a oprócz tego przegrali na własnym terenie z beniaminkiem z Wińska i tylko punkt ugrali na boiskach w Krzelowie oraz Orzeszkowie (skuteczność 55,5%). W derby z KS gracze Kusiego pokazali charakter, gdyż chociaż w przerwie schodzili z 3-bramkowym deficytem, to jednak całe spotkanie zakończyli wynikiem nierozstrzygniętym, a w 2.półowie 20 minut wystarczyło, aby hat-trick'a na swoim koncie zapisał najsukuteczniejszy zawodnik drużyny Damian Wróbel. W kolejnych występach pogalewanie pokazali, że wynik z zeszłego roku wcale nie był dziełem przypadku, gdyż potrafili skutecznie walczyć z litowym TOP'em, a chociaż nie udało się ogrzać faworytów, to są jedną z ekip (razem z KS Piotrkowice), które udało się urwać punkty rywalom z Krzydliny i Brzeźna. Na koniec jesiennych zmagania zespół Kusiego sięgnął wreszcie po efektywne zwycięstwo, ale skuteczność na poziomie 48,7% to jednak



znaczący regres w porównaniu z poprzednim sezonem.

WYNIKI/JESIEN	
Olimpia Godzięcin	3-1
Pogoń Wińsko	2-4
Kometa Krzelów	3-3
Dąb Kuraszaków	3-1
Victoria Orzeszków	2-6
Ruch Warzęgowo	6-3
KS Brzeg Dolny	3-3
Odra Uraz	1-4
AKS Krzydliny Mała	3-3
Bresna Brzeźno	3-3
Zryw Głębocice	2-1
KS Piotrkowice	0-1
Dolpaś II Skokowa	7-1

Tylko w 4 spotkaniach z powyższego zestawienia rezultat pojedynku otwierał pogalewanie i 3 z tych pojedynków drużyna kończyła z kompletem punktów, a zwycięstwo dali sobie wydrzeć tylko w Krzelowie. W większej ilości konfrontacji to jednak gracze Kusiego występowali w roli wydzierających rankingowe oczka, gdyż w 9 meczach jako pierwsi wystąpili w roli goniących wynik, ale tylko w 2 starciach udało im się odwrócić rezultat, a 4-krotnie schodzili z murawy pokonani. Na uwagę zasługują wyniki Kusiego przeciwko liderom z Krzydliny i Brzeźna, gdyż w obu meczach pogalewanie jako pierwsi tracili gole, potem jednak nie tylko odrabiali straty, ale nawet mogli cieszyć się prowadzeniem, ostatecznie kończąc oba pojedynki futbolowym kompromisem.

Zespół z Pogalewa aż 4 razy dzielił się punktami z konkurencją i pod tym względem jest rankingowym liderem. Nie udało im się jednak powtórzyć choćby wiosennej serii, kiedy to w 7 spotkaniach nie schodzili z murawy pokonani, notując w tym okresie 6 zwycięstw z rzędu. Jesienią seria bez porażki obejmowała najwyższej 3 występy, ale w jej trakcie pogalewanie tylko 1 sięgnęło po komplet punktów. Na wybitną ocenę w zakończonej rundzie w zasadzie nie zasłużyła żadna z formacji zespołu, choć ani defensywa (średnio 2,6 straconego gola w meczu), ani linia ataku (2,9) nie zagrały na jakimś zenującym poziomie - obie formacje ze swoimi osiągnięciami plasują się na 7.pozycji w stawce.

Bez wątpliwości jednak kadra Kusiego okazała się jedną ze skromniejszych w lidze, gdyż w pogalewskich barwach zobaczyliśmy jesienią tylko 23 piłkarzy, z których aż 11 zanotowało 10 lub więcej występów, a 5 z nich w liczbie minut na murawie przekroczyło 1.000. Na ligowe podium drużyna trafiła jednak nie ze względu na stabilność składu, ale na bezwzględność w futbolowej rywalizacji, która aż 30 razy karana była przez arbitrow kartkami (28/2) - identyczny wynik osiągnął zespół z Godzięcina, a w całej stawce prym pod tym względem wiodli jesienią gracze KS Piotrkowice (33/8).

BRAMKARZE				
Jakub Gawlikowski	13	1.100	-	1
Zenon Paćkorek	1	90	-	-
OBRONCY				
Łukasz Radziejewski	12	1.065	4	1
Dominik Mil	12	1.015	-	1
Karol Wójcik	10	853	2	2
Kamil Pietroń	10	795	-	5
Szymon Radziejewski	3	270	1	-
Tomasz Daniel	2	180	-	-
POMOCNICZY				
Szymon Tyszkowski	13	1.148	1	2
Jakub Pietroń	11	770	2	1
Kamil Wałęski	11	680	1	3
Dawid Mikołajczak	10	665	-	1
Ernest Uść	7	624	8	5
Damian Sieradzki	9	605	1	1
Dominik Tarsalewski	8	549	3/1	1
Maciej Mil	10	378	1	1
Tomasz Postuszny	9	376	-	-
Maciej Prządka	3	225	-	-
Marcin Zbrzeski	2	180	1	1
Gerard Wawrzyniacyk	4	75	-	-
NAPASTNICY				
Damian Wróbel	12	1.040	12	2
Sebastian Mielcarek	3	130	-	-
Damian Ogonowski	1	30	-	-

Jak zamówić ogłoszenia drobne

na stronie www.kuriergmin.pl/ogloszenia-drobne/


poczta

"Kurier Gmin"
56-100 Wołów
ul. Zwycięstwa 15


wyślij sms-em

pod numer **79567**
koszt 9 zł + Vat
zaznaczając od OKG
(spacja)treść ogłoszenia


e-mailem

sekretariat@kuriergmin.pl
lub osobiście


Numer konta: Bank MBANK 83 1140 2004 0000 3902 4474 9895

71 319 79 18

MIEJSCE NA TWOJĄ REKLAMĘ

**zadzwoń i zamów
71 319 79 18**

USŁUGI

▶ Tapicer Dokładnie. tel. 604 300 278

▶ Gabinet Reumatologiczny Małgorzata Hańczyc Specjalista Reumatolog. Choroby stawów i kręgosłupa toczeń, reumatoidalne zapalenie stawów i inne stany zapalne stawów, zespoły bólowe. Trzebnica ul. Obornicka 6b. Rejestracja w dni powszednie. SZYBKIE TERMINY 506 318 601

▶ Hydrauliczne usługi, wymiana kranów, rur, zaworów, przeróbki wymiana instalacji, usuwanie wycieków, montaż WC, kabin prysznicowych, przepychanie zatkanych rur 24h, kamera inspekcyjna. Doświadczenie. Skuteczność. Zapraszam 507 605 245

▶ Skup Aut Za Gotówkę Wrocław Wołów Brzeg Dolny Środa Śląska Oborniki Śląskie Trzebnica +100km Działamy na terenie całego woj. Dolnośląskiego Skup Aut Całych Zadbanych Uszkodzonych Interesuje nas każdy samochód Stan I rok bez znaczenia 7 dni w tygodniu Darmowy dojazd i wycena Tel. 534-157-040

▶ ZŁOTA RĄCZKA – SZYBKO, SOLIDNIE, TANIO! Naprawy domowe i drobne remonty: - montaż półek, karniszy, lamp - naprawa kranów i spłuczek - malowanie i drobne prace wykończeniowe - skręcanie mebli - wymiana gniazdek, włączników Terminowość • Doświadczenie *Zniżki dla seniorów! Zadzwoń: 507605245

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

▶ Sprzedam mieszkanie 3 pokojowe o powierzchni 48 m² położone na Osiedlu Fabrycznym w Brzegu Dolnym. Lokal posiada balkon oraz przynależną piwnicę. Mieszkanie do własnej aranżacji (do remontu), co pozwala na wykończenie wnętrza według własnego gustu. 601 843 530

MOTORYZACJA

KUPIĘ

▶ Kupię auto do 800 zł, 604317276.

▶ Kupię ciągniki, przyczepy i maszyny rolnicze 602811423 lub 535135507

RÓŻNE

SPRZEDAM

▶ Sprzedam drewno opałowe tel. 609487417

KUPIĘ

▶ Kupię monety, zegarki, srebro, odznaczenia. 725332771

POMOC

▶ • Grupa Anonimowych Alkoholików, Wołów pl. Szkolny 2, grupa Tolerancja-niedziela godz. 17:00, grupa Sami Swoi wtorek godz. 17:00 Ścinawa ul. Zgody 12 (salka katechetyczna), piątek godz. 17:00, tel. zaufania 71 321 21 24 od godz. 16:00.

▶ • Pomoc weterynaryjna, tel. 071 319 03 78; 0606 46 97 97.

▶ • Punkt Wspierania Rodzin, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, wtorek 17.00–19.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

▶ • Psycholog, Rynek 18, Brzeg Dolny, GOSP. p. nr 2, poniedziałek – piątek 16.00–20.00, tel. 071 319 56 62, w. 19.

▶ • Poradnia Problemów Uzależnień, pon., wt. 7.30–13.30, śr., czw. 7.30–17.30, tel. 071 319 56 62.

▶ • Gminna Komisja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w Wołowie podejmuje czynności zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu wobec osoby uzależnionej od alkoholu obowiązku poddania się leczeniu w zakładzie leczenia odwykowego w oparciu o uprawnienia nadane

ustawą z dnia 26 października 1982 roku o wychowaniu w trzeźwości przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Komisja prowadzi w/w czynności wyłącznie wobec osób zameldowanych bądź mieszkających na terenie Gminy Wołów. Punkt konsultacyjny GKRPA mieści się w Wołowie przy pl. Szkolnym nr 2, tel 71 389 14 95, e-mail gkrpawolow@op.pl. W punkcie konsultacyjnym GKRPA pełnią dyżury specjaliści - w poniedziałki w godz. 16.00 – 19.00 oraz w czwartki w godz. 15.00 - 18.00 do dyspozycji mieszkańców pozostaje psycholog, natomiast w środy w godz. 16.00 - 19.00 konsultant ds. uzależnień. W niedziele o godzinie 17.00 odbywają się spotkania grup AA.

▶ • Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Brzegu Dolnym, ul. 1 Maja 1A, I piętro (dawny inter-

nat ZSZ), tel. 071 319 99 94, proponuje dzieciom, młodzieży, rodzicom i nauczycielom szeroką ofertę psychologiczną, pedagogiczną i logopedyczną, m.in. w zakresie: diagnozy, terapii, profilaktyki, poradnictwa, planowania kariery zawodowej. Wizyty BEZPŁATNE. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8.00–15.00.

▶ • Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Wołowie, kontakt 071 389 28 56, po godzinach urzędowania oraz w dni wolne od pracy, telefon dyżurny – 0604 208 816.

▶ Grupa Anonimowych Narkomanów Grupa „Warriors”, spotkania w niedzielę od 16:00 do 18:00 w 2. niedzielę miesiąca, miting otwarty, Brzeg Dolny, ul. Zwycięstwa 5 (wejście po prawej stronie) tel. kontaktowy 790491700.

ZŁOMOWANIE POJAZDÓW

OSOBOWYCH, BUSÓW, CIĘŻAROWYCH
ORAZ SPRZĘTU ROLNICZEGO

ZAŚWIADCZENIA DO WYREJESTROWANIA
WŁASNY TRANSPORT AUTOLAWETA



MACII
Stacja demontażu pojazdów

Czarkowo 19
64-125 Poniec
tel. 733 70 70 70

Gabinet Weterynaryjny
„EUROVET”
www.eurovet.com.pl

Oferujemy:

- badanie laboratoryjne krwi i moczu (na miejscu),
- leczenie i profilaktyka,
- chirurgia,
- okulistyka i stomatologia,
- USG,
- zwierzęta egzotyczne i ptaki,
- czipowanie i paszporty,
- strzyżenie i zabiegi kosmetyczne.

Wojciech Poral specjalista chirurg 696 302 170	Krzysztof Frasas 696 027 476
--	------------------------------------

Wołów, ul. Poznańska 2
pon. - pt. 8:00-18:00
sob. 9:00-14:00
tel. 71/389 42 64

Wirusy nie odpuszczają. Grypa i RSV uderzają również w powiat wołowski

Grypa, RSV i COVID-19 to trio dominuje w poczekalniach przychodni w Wołowie i Brzegu Dolnym. Choć statystyki w skali kraju są nieco niższe niż przed rokiem, lokalnie odczuwamy szczyt zachorowań. „Najpierw chorują dzieci, potem dorośli” – mówią mieszkańcy, a lekarze apelują: to jeszcze nie koniec sezonu.

Główny Inspektor Sanitarny, dr Paweł Grzesiowski, podczas ostatniego briefingu uspokaja, że tegoroczny wariant grypy A(H3N2) nie wykazuje szczególnej zjadliwości, ale ostrzega przed dynamiką zakażeń. Na przełomie stycznia i lutego w Polsce chorowało blisko 400 osób na 100 tysięcy mieszkańców.

„Prawie każde dziecko z RSV”

Wirus RSV, który dla dorosłych jest zazwyczaj łagodny, dla nie-

mowląt i przedszkolaków bywa niebezpieczny. – Pierw jedno dziecko z gorączką, za chwilę drugie. Jeszcze przed feriami w przedszkolu nie było połowy grupy – mówi nam mieszkanka gminy Wołów. – Dopiero co wróciłam ze szpitala, a tam prawie każde dziecko z RSV – dodaje z niepokojem.

Potwierdzają to dane krajowe: liczba zakażeń RSV wyraźnie rośnie, szczególnie u dzieci poniżej 4. roku życia. Objawia się on wodnistym katarzem i świszczą-

cym oddechem, a u niemowląt może prowadzić do groźnej apatii i braku apetytu.

Nie tylko mróz, ale i smog

Dr Grzesiowski obala popularny mit: niskie temperatury nie „wymrażają” wirusów. Wręcz przeciwnie, to wychłodzony organizm łatwiej ulega infekcji. Dodatkowym wrogiem mieszkańców naszego regionu jest smog. Zanieczyszczone powietrze osłabia śluzówkę dróg oddechowych, otwierając wirusom „szeroko otwarte drzwi”.

Jak odróżnić wroga?

Objawy sezonowych infekcji są ładząco podobne, ale warto zwrócić uwagę na szczegóły:

Grypa: Uderza nagle. Wysoka gorączka (38 °C), silne bóle

mięśni i poczucie całkowitego rozbicia.

COVID-19: Często zaczyna się od bólu gardła, osłabienia i duszności. Utrata smaku czy węchu występuje dziś rzadziej.

RSV: Charakterystyczny świszczący oddech i kłopoty z oddychaniem, szczególnie groźne u maluchów.

PCM Wołów i przychodnie w gotowości

Lokalne placówki medyczne spodziewają się w najbliższych tygodniach dużego obciążenia. Specjaliści przypominają, że na szczepienie przeciw grypie wciąż nie jest za późno, sezon potrwa aż do maja.

Warto również pamiętać o szczepieniach noworodków

przeciw gruźlicy (BCG). Choć od września trwają nowe badania przesiewowe (SCID), GIS podkreśla, że gruźlica wciąż jest realnym zagrożeniem i nie należy odkładać szczepienia dziecka w szpitalu.

Jeśli stan Twój lub Twojego dziecka budzi niepokój, skontaktuj się z najbliższą przychodnią: Wołów (Przychodnia Rejonowo-Specjalistyczna): 71 777 60 30 lub Brzeg Dolny (Przychodnia Rejonowo-Specjalistyczna): 71 380 53 33

Pamiętaj: Myj ręce, wietrz pomieszczenia i jeśli czujesz się chory, zostań w domu. Chronią siebie, chronisz najstarszych i najmłodszych mieszkańców naszego powiatu.

dz

Czy masz w sobie to „coś”? Straż Pożarna w Wołowie szuka nowych bohaterów

To nie jest zwykłe ogłoszenie o pracę. To zaproszenie do elitarnego grona, gdzie adrenalina miesza się z ogromną odpowiedzialnością, a koledzy z pracy stają się drugą rodziną. Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Wołowie ogłosiła właśnie nabór. Czeka ich cztery etapy, ale droga do nich prowadzi przez ogień, wodę i... testy sprawnościowe, które wycisną z kandydatów siódme poty.

Komendant Powiatowy PSP w Wołowie ogłosił nabór na stanowisko stażysty. To pierwszy krok, by założyć mundur i służyć mieszkańcom naszego powiatu. Nabór jest otwarty, co oznacza, że każdy, kto spełnia wymogi, może spróbować swoich sił. A te są konkretne.

Kto może zostać strażakiem?

Zanim zaczniesz pakować torbę na trening, sprawdź listę obecności. Musisz być obywatelem polskim, niekaranym, z co najmniej średnim wykształceniem. Kluczowa jest jednak

„zdolność fizyczna i psychiczna”. Strażak nie może bać się wysokości ani zamkniętych przestrzeni, a podciąganie na drążku musi mieć opanowane do perfekcji.

Etapy rekrutacji

To nie jest rozmowa przy kawie. Kandydaci przejdą przez wieloetapowy proces:

Test sprawności fizycznej (2 marca): Podciąganie na drążku, bieg po kopercie (sprawdzający zwinność) oraz morderczy „Beep test” – bieg wydolnościowy, w którym tempo dyktuje bezlitosny sygnał dźwiękowy.

Sprawdzian lekkości wysokości (4 marca): Wejście na 20-metrową drabinę ustawioną pod kątem. Tu nie ma miejsca na drżenie rąk.

Weryfikacja dokumentów i test wiedzy (12 marca): Sprawdzian z przepisów ochrony przeciwpożarowej.

Rozmowa kwalifikacyjna: Tu komisja oceni Twoją motywację i autoprezentację.

Jakie atuty dają przewagę?

Jeśli jesteś członkiem OSP, masz prawo jazdy kategorii C,

jesteś ratownikiem medycznym lub masz wykształcenie techniczne o profilu pożarniczym – gratulacje, masz dodatkowe punkty. System preferencji promuje osoby, które już „liznęły” pożarnictwa lub posiadają specjalistyczne uprawnienia.

Kalendarz kandydata – nie przegap terminów!

Do 23 lutego (godz. 15:15): To ostateczny termin na złożenie pierwszej paczki dokumentów (podanie i zaświadczenie lekarskie). Uwaga! Liczy się data wpływu do Komendy przy ul. Wojska Polskiego 38, a nie data stempla pocztowego. 02–12 marca: Intensywny czas testów i egzaminów.

Tabela: Za co dostaniesz dodatkowe punkty?

Zawód strażak / technik pożarnictwa to 20 - 25 pkt, ratownik medyczny - 15 pkt, prawa jazdy kat. C+E lub C 5 - 10 pkt (warto sprawdzić w pełnym regulaminie), członkostwo w OSP (szkolenia SP+RT+RW) do 15 pkt, klasa mundurowa (ochrona poż.) 5 pkt.

dz

Policja z nowymi radiowozami. Do służby trafiło 60 nowoczesnych Volvo V60



Fot. Daniel Krzewiński

Flota dolnośląskiej policji została znacząco wzmocniona. Do funkcjonariuszy pełniących służbę na terenie miast i powiatów województwa dolnośląskiego trafiło 60 nowych radiowozów marki Volvo V60, w tym pojazdy w nowym oznakowaniu, które stopniowo pojawiać się będą na drogach regionu.

Zakupione samochody zostały specjalnie przystosowane do potrzeb służby policyjnej, zgodnie ze szczegółową specyfikacją opracowaną przez funkcjonariuszy. Radiowozy wyposażono w nowoczesne systemy wspomagające codzienną pracę policjantów,

a także rozwiązania zwiększające komfort oraz bezpieczeństwo użytkownika – zarówno podczas rutynowych patroli, jak i dynamicznych interwencji.

Nowe Volvo V60 napędzane są 2-litrowymi silnikami o mocy 197 KM i momencie obrotowym 300 Nm, współpracującymi z automatyczną skrzynią biegów. Pojazdy wykorzystują technologię miękkiej hybrydy, która poprawia efektywność i kulturę pracy silnika. Przyspieszenie do 100 km/h w 7,6 sekundy zapewnia odpowiednią dynamikę, niezbędną podczas pościgów i pilnych przejazdów. Na potrzeby służby usunięto również fabryczny ogranicznik prędkości.

kk



NA ZDROWIE



NA ZDROWIE

Twoja krew może uratować życie. Harmonogram akcji krwiodawstwa w powiecie wołowskim na rok 2026

Krew to najcenniejszy dar, którego nie da się wyprodukować w laboratorium. Może go podarować jedynie drugi człowiek. Aby ułatwić mieszkańcom planowanie tego szlachetnego gestu, publikujemy pełny harmonogram akcji poboru krwi w Brzegu Dolnym oraz Wołowie na nadchodzące miesiące.

Poczucie wspólnoty i chęć niesienia pomocy to cechy, z których mieszkańcy naszego powiatu słyną od lat. Każda kropla oddanej krwi to realna szansa na powrót do zdrowia dla ofiar wypadków czy pacjentów oczekujących na trudne operacje. W 2026 roku mobilne punkty poboru krwi regularnie będą odwiedzać nasze dwa największe miasta.

Gdzie i kiedy można oddać krew?

Zgodnie z udostępnionym harmonogramem, akcje będą odbywać się w dwóch stałych lokalizacjach. Rejestracja dawców w każdym z poniższych terminów prowadzona będzie w godzinach 8:30 – 12:30.



To jedna ze szkół w powiecie - Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego, gdzie krew jest oddawana regularnie.

Brzeg Dolny (ZETKA):

- * 18 lutego 2026
- * 15 kwietnia 2026
- * 17 czerwca 2026
- * 16 września 2026
- * 16 grudnia 2026

Wołów (Technikum CKU):

- * 27 stycznia 2026
- * 26 maja 2026
- * 22 września 2026
- * 25 listopada 2026

Jak się przygotować?

Oddawanie krwi jest w pełni bezpieczne i trwa zazwyczaj zaledwie kilkanaście minut. Aby proces przebiegł sprawnie, warto pamiętać o kilku zasadach:

- * Zjedz lekki posiłek przed wizytą w punkcie poboru.
- * Pij dużo płynów (woda, soki) dzień wcześniej i rano w dniu akcji.

* Zabierz dowód osobisty – jest niezbędny do rejestracji.

* Wypocznij i przyjdź w dobrym nastroju – Twoja decyzja ma wielką moc!

Szczegółowych informacji na temat akcji udziela koordynator, pan Adam Łyczko, pod numerem telefonu: 608 587 195.

Nie czekaj, zaznacz te daty w swoim kalendarzu. Podziel się życiem – to nic nie kosztuje, a znaczy wszystko.

A.K.

OKULISTA
Sebastian Floryn
zastępca ordynatora
Oddziału Okulistycznego
Szpitala Wojskowego
we Wrocławiu
dobór okularów, diagnostyka,
leczenie zaćmy, jaskry
i chorób siatkówki
gabinet: Brzeg Dolny
ul. Kopernika 1
rejestracja tel. **730 10 10 60**

Zespół opieki domowej
Punkt Konsultacyjny w Rejonowej Przychodni w Wołowie,
ul. Piłsudskiego 34, 56-100 Wołów, czynny we wtorek i piątek,
godz. 9.00-14.00, pokój nr 115 I piętro, telefon: 728 228 192.
W ramach kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia
obejmujemy opieką paliatywno - hospicyjną pacjentów
z następującymi schorzeniami:
• choroby nowotworowe,
• owrzodzenia odleżynowe,
• niewydolność oddechowa niesklasyfikowana gdzie
indziej.
Zapewniamy bezpłatną:
• opiekę lekarską i pielęgniarczą w domu chorego,
• leczenie bólu według najnowszych standardów i innych
objawów towarzyszących chorobie nowotworowej,
• leczenie odleżyn,
• rehabilitację,
• wsparcie psychologiczne,
• żywienie dojelitowe dietą przemysłową,
• nieodpłatne wypożyczenie sprzętu medycznego.

KONSULTACJE UROLOGICZNE
dr nauk med. Patrik Forszt
Specjalista urolog, FEBU
Choroby nerek, pęcherza, prostaty,
zaburzenia potencji, USG NA MIEJSCU
Przyjęcia w Wołowie co wtorek od godz. 15:30 Gemini-med
Wołów, ul. Trzebnicka 20/4
www.forszt.pl rejestracja 71 3897990

pomagamy z sercem
DOM POMOCY SPOŁECZNEJ „NASZ DOM”
Tylko 20 miejsc w przytulnych pokojach dwuosobowych
Pełne poszanowanie podmiotowości i indywidualnych potrzeb
każdego mieszkańca
Nowoczesne zaplecze terapeutyczno-rehabilitacyjne oraz siłownia
plenerowa
Piękny teren spacerowy i spokojne otoczenie
tel. 71 389 26 28 WWW.DPSMOJECICE.PL
e-mail: sekretariatdps@wolow.pl

Wojciech Ugorski
specjalista radiolog

USG

Poniedziałek
Ścinawa, ul. Jagiełły 16
godz. 9:00 - 12:00

Wtorek
Brzeg Dolny,
Aleje Jerozolimskie 28
godz. 15:30 - 19:00

Piątek
Wołów,
ul. Piłsudskiego 34
godz. 15:30 - 19:00

600 069 413

STOMATOLOG

• Stomatologia dla Rodziny

Kompleksowe leczenie stomatologiczne, nowoczesne materiały, radiowizjografia, RTG, chirurgia, protetyka. Oborniki Śl., ul. Łokietka 22
Rejestracja: 71 310 26 12

UROLOG, CHIRURG

• Aleksander Biały

Prywatny Gabinet Urologiczny, USG.
środa 16:00-18:00
www.dobry-urolog.pl
Wołów ul. Piłsudskiego 34,
Rejestracja: 71 777 60 30



BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o I ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Glinianach

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż niezabudowanej działki nr 729 o pow. 0,1500 ha położonej w Glinianach.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomości jest oznaczona symbolem R/1 - teren rolniczy.

Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza – 10.300,00 zł

Wadium – 1.100,00 zł

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **25.03.2026 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl i www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 24, 71/ 319 13 15.

Ogłoszenie płatne



BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o III ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Wołowie przy ul. Koszarowej.

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż nieruchomości niezabudowanej oznaczonej w księdze wieczystej i w ewidencji gruntów i budynków jako działka nr **35/31 Am 30** o pow. 0,0139 ha w Wołowie.

W MPZP działka jest oznaczona symbolem MM/2 – teren zabudowy mieszkaniowej mieszanej, wielorodzinnej, usługowej i znajduje się w strefach ochrony konserwatorskiej „A”, „B”, „W” oraz w strefie ochrony konserwatorskiej zabytków archeologicznych.

Zamierzenia budowlane winny być uzgadniane z Dolnośląskim Wojewódzkim Konserwatorem Zabytków we Wrocławiu i poprzedzone badaniami archeologiczno – architektonicznymi.

Przez teren działki przebiega czynna sieć kanalizacji sanitarnej fi 200 PVC oraz dwie studnie kanalizacyjne. Nabywca nieruchomości złoży w treści umowy sprzedaży oświadczenie o ustanowieniu nieodpłatnej i nieograniczonej w czasie służebności przesyłu na rzecz Gminy Wołów. Przez teren działki przebiega również oraz sieć energetyczna, nieczynna sieć kanalizacji deszczowej, ponadto na działce znajduje się zbiornik bezodpływowy na ścieki.

Nabywca nieruchomości ustanowi nieodpłatną i nieograniczoną w czasie służebność polegającą na prawie przechodu przez działkę nr 35/31 Am 30 do budynków znajdujących się na działkach 35/13 Am 30 oraz 35/14 Am 30.

Forma zbycia – przeniesienie prawa własności.

Cena wywoławcza – 23.000,00 zł

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony **podatek VAT w wysokości 23%**

Wadium – 2.300,00 zł

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych.

Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **24.03.2026 r. o godz. 10.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl oraz www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 15, 71/ 319 13 24.

Ogłoszenie płatne



BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

podaje do publicznej wiadomości

Wyciąg z ogłoszenia o IV ustnym przetargu nieograniczonym na sprzedaż nieruchomości położonej w Mojeńcach

Przedmiotem przetargu jest sprzedaż niezabudowanej działki nr 226/2 o pow. 0,1339 ha położonej w Mojeńcach.

W Miejscowym Planie Zagospodarowania Przestrzennego nieruchomości jest oznaczona symbolem MNR/34 – teren zabudowy zagrodowej i mieszkaniowej jednorodzinnej.

Działkę od drogi wojewódzkiej nr 338 oddziela rów. Wjazd na teren działki możliwy jest z przyległych dróg gruntowych od strony północnej ulicą Spacerową oraz od strony południowej ulicą Jaworową. Przez teren działki przebiega sieć telefoniczna.

Na działce zlokalizowane jest przyłącze wodociągowe oznaczone jako w 32. W związku z powyższym nabywca nieruchomości złoży w treści umowy sprzedaży oświadczenie o ustanowieniu nieodpłatnej i nieograniczonej w czasie służebności przesyłu na rzecz Gminy Wołów, polegającej na prawie dostępu do urządzeń służących do zaopatrzenia w wodę w celu ich użytkowania, obsługi technicznej, wykonywania czynności związanych z eksploatacją, remontem, wymianą tych urządzeń oraz usuwaniem ewentualnych awarii, przebudową, rozbudową w tym przyłączeniem kolejnych odbiorców do sieci. Ponadto należy zachować pas ochronny wolny od zabudowań, ogrodzeń, nasadzeń drzew i krzewów co najmniej 1,5 m od osi przyłącza wodociągowego.

Forma zbycia – przeniesienie prawa własności. **Cena wywoławcza – 80.000,00 zł**

Do ceny wylicytowanej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT w wysokości 23%. **Wadium – 8.000,00 zł**

Postąpienie nie może wynosić mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem w górę do pełnych dziesiątek złotych. Przetarg na sprzedaż ww. nieruchomości odbędzie się **24.03.2026 r. o godz. 11.00** w siedzibie Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34, sala sesyjna).

Ogłoszenie o przetargu zostało wywieszone na tablicach ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie w holu Ratusza i w przybudówce B a także opublikowane na stronach internetowych Urzędu Miejskiego www.bip.wolow.pl i www.wolow.pl.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – telefonicznie pod numerami 71/ 319 13 24, 71/ 319 13 15.

Ogłoszenie płatne



**13 mln
wyświetleń
w 90 dni –
Facebook**

**TU MOŻE BYĆ
TWOJA REKLAMA**

**REKLAMUJ SIĘ
NA PORTALU
www.kuriergmin.pl**

**Polub Nas
i dołącz
do Największych**



BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonych do dzierżawy

Miejscowość	Nr działki, powierzchnia	Opis nieruchomości, cel dzierżawy	Termin wywieszenia wykazu od:
Wołów	Dz. nr 28 AM 21 o pow. 0,0205ha	Cz. dz. o pow. 0,0171ha-ogródek przydomowy, cele rolnicze	10.02.2026r.
Wołów	Dz. nr 28 AM 21 o pow. 0,0205ha	Cz. dz. o pow. 34m ² -teren pod komórkę gospodarczą	12.02.2026r.

Wykazy zostały wywieszone na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek 34). Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami – tel.71/ 319 13 45, 71/319 13 16.

Ogłoszenie płatne



BURMISTRZ GMINY WOŁÓW

informuje, że na stronach internetowych Urzędu Miejskiego w Wołowie www.wolow.pl oraz www.bip.wolow.pl zamieszczono wykazy nieruchomości przeznaczonych do zbycia:

Położenie nieruchomości	Opis, przeznaczenie	Tryb zbycia	Termin na składanie wniosków przez osoby mające pierwszeństwo w nabyciu
Wołów, ul. Wrzosowa	Działka nr 74/52 Am 21 o pow. 0,0333 ha zabudowana budynkiem gospodarczym	przetargowy	03.04.2026
Wołów, ul. Wrzosowa	Działka nr 74/53 Am 21 o pow. 0,0013 ha	bezprzetargowy	03.04.2026

Wykazy zostały wywieszone na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń Urzędu Miejskiego w Wołowie (Rynek nr 34) w przybudówce B Ratusza. Szczegółowe informacje można uzyskać w Wydziale Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 71 319 13 15, 71 319 13 24.

Ogłoszenie płatne

Setki milionów złotych dotacji dla KD. Środki unijne zmieniają dolnośląską kolej

Ostatnia konferencja prasowa dotycząca unijnych środków dla Kolei Dolnośląskich dotyczyła przekazania ponad 600 milionów złotych na zakup nowoczesnego taboru. Na stacji Wrocław Główny zaprezentowano przy okazji pociąg w unijnych barwach. Ale te 618 mln zł na nowoczesne pociągi to tylko część środków unijnych, które w ostatnich latach sprawiły, że po torach w biało-żółtych barwach jeżdżą nowoczesne pociągi.

Gdy przed osiemnastu laty na dolnośląskie tory ruszyło pięć biało-żółtych pociągów Kolei Dolnośląskich, były to jedno- i dwuczłonowe pojazdy spalinowe. Dziś spółka odlicza tygodnie do przyjazdu z Bydgoszczy setnego pojazdu w parku taborowym.

– *Blisko dwa i pół miliarda złotych zasililo inicjatywy kolejowe w naszym województwie. To środki, dzięki którym rewitalizujemy linie kolejowe, po których jeżdżą pociągi kupione również przy wsparciu środków unijnych. W ten sposób ziszcza się to, o czym często mówię: Dolny Śląsk jest infrastrukturalnym sercem Polski* – powiedział podczas ostatniej konferencji prasowej dotyczącej środków unijnych dla KD **Paweł Gancarz**, Marszałek Województwa Dolnośląskiego.

Historia wsparcia unijnego dla dolnośląskich pociągów sięga jednak dużo dalej.

Pięć pociągów na początek

Przekazane przez Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego w 2008 roku pojazdy SA135 (3 sztuki), SA106 i SA132 na Dolny Śląsk też nie trafiły bez dotacji.

– *Jako Urząd Marszałkowski też pozyskaliśmy środki na zakup taboru, z którego początkowo korzystały Przewozy Regionalne, a później Koleje Dolnośląskie. Poza czterema pojazdami zakup każdej jednostki KD był wspar-*



ty środkami unijnymi - mówi **Wojciech Zdanowski**, obecnie wiceprezes Kolei Dolnośląskich, ale w 2008 roku, gdy powoływano spółkę, dyrektor w Urzędzie Marszałkowskim Województwa Dolnośląskiego. Z Agnieszką Zakęś nazywani są rodzicami chrzestnymi KD.

31WE, pierwsze elektryczne pociągi w parku taborowym KD trafiły na Dolny Śląsk przy wsparciu środków RPO na lata 2007-2013. Podobnie było z 36WE - pojazdami trójczłonowymi, których zakup sfinansowano z tego samego

programu. Kolejna pula 31WE - pięć sztuk. Środki z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko, wówczas największego, który miał ułatwić dostęp do niskoemisyjnego transportu.

– *Później były jeszcze zakupy pięcioczłonowych 45WE, a następnie hybryd i całej puli Elfów. Jeden z tych Elfów, który w maju tego roku przyjedzie do nas z bydgoskiej fabryki PESA, będzie setnym pojazdem w naszym parku taborowym* - mówi **Damian Stawikowski**, prezes Kolei Dolnośląskich.

Hala serwisowa i 55 Elfów

To właśnie Elfy zaczynają stanowić większość we flocie Kolei Dolnośląskich - na daną chwilę bydgoski producent i spółka mają zakontraktowaną budowę 55 takich pociągów. Serwisowane są one w nowoczesnej hali w Legnicy, zbudowanej przecież ... dzięki wsparciu środków unijnych.

– *Koleje Dolnośląskie zbliżają się do poziomu 100 pojazdów w swoim parku taborowym, a raptem cztery z nich były zakupione bez wsparcia ze środków Unii Europejskiej. Średni poziom dofinansowania na wszystkich projektach UE Kolei Dolnośląskich przekracza 70 proc. A nie zapominajmy, że do Karpacza, Chocianowa czy Bielawy docieramy po torach w zarządzie województwa, które również są współfinansowane z Funduszy Europejskich* – mówi **Michał Rado**, wicemarszałek Województwa Dolnośląskiego odpowiedzialny za kolej.

Tylko w ostatnich latach zakup taboru czy budowę hali serwisowej wsparły środki unijne na poziomie ponad 1,3 miliarda złotych. Dzięki tej kwocie wybudowano nową halę i zakupiono lub zamówiono już 40 pociągów.

– *Z własnych środków z kolei finansujemy zakup 10 ekodiesli, a więc pociągów spalinowych, które według nowych reguł nie mogą uzyskać dotacji unijnej i to nawet mimo że są o dziesiątki razy bardziej ekologiczne w przeliczeniu emisji na jednego pasażera, niż samochody czy chociażby starsze pojazdy spalinowe. Mam jednak nadzieję, że pojawią się programy na finansowanie pociągów z napędem ekodiesel - mówi **Damian Stawikowski**, prezes Kolei Dolnośląskich.*

Spółka szuka też rozwiązania, które ma sprawić, że linie nieelektryfikowane będą obsługiwane nowoczesnym taborem. Dlatego też trwa postępowanie mające na celu wyłonienie wykonawców prototypów pojazdów z napędem elektrycznym i drugim, zeroemisyjnym. Może to być zasilanie bateryjne, przez superkondensator lub z silników wodorowych.

W ciągu najbliższych lat zobaczymy zapewne dwa lub cztery prototypy nowoczesnych pociągów - i one zapewne znajdą finansowanie ze środków UE.

Koleje Dolnośląskie